



Samorząd województwa? Nie znam!

Wielkopolanie niewiele wiedzą o strukturze administracyjnej w regionie.

Czy po trzech pełnych kadencjach samorządu województwa „nauczyliśmy się” regionu w nowym kształcie? Czy wiemy, kto nami rządzi w Wielkopolsce? Jaką funkcję ma do spełnienia sejmik, jaką marszałek, a jaką wojewoda? Kto za co odpowiada?

Odpowiedzi szukaliśmy, zlecając sondaż na reprezentatywnej 657-osobowej grupie dorosłych Wielkopolan. Z badania, przeprowadzonego w połowie grudnia metodą „face to face” przez poznański Pentor, wyłania się jedna odpowiedź na powyższe pytania. Brzmi ona: zdecydowanie nie!

Ponad 90 procent pytanym bez owijania w bawełnę przyznaje, że nie ma wiedzy na temat kompetencji najważniejszych organów administracji w regionie. Pozostali próbują je wskazywać, ale często mylą uprawnienia marszałka i wojewody. O sejmiku wiedzą tyle, że podejmuje uchwały i ma jakiś wpływ na budżet. Wielkopolanie nie znają nawet radnych, których sami wybrali. Pytani o nazwiska członków sejmiku, w zdecydowanej większości nie potrafili udzielić odpowiedzi, a jeśli już kogoś wskazują jako radnego „regionalnego parlamentu”, to najczęściej... Ryszarda Grobelnego – prezydenta Poznania.

W efekcie Wielkopolanie – jak wynika z sondażu – są gotowi niesłusznie rozliczać



Wielkopolanie nie wiedzą, czym zajmuje się samorząd województwa, słabo orientują się w symbolach, a nawet w zasięgu terytorialnym swojego regionu. Na zdjęciu, od prawej: marszałek Marek Woźniak, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wicemarszałek Wojciech Jankowiak. W tle – herb województwa.

samorząd województwa za takie sprawy, jak budowa żłobków i przedszkoli, funkcjonowanie stadionu „Lecha”, wysokość opłat za parkowanie, albo za wodę i ścieki, ceny biletów komunikacji miejskiej.

Nie wszyscy mieszkańcy województwa orientują się nawet w jego zasięgu terytorialnym. Peryferyjne powiaty w granice Wielkopolski jest go-

towa zaliczyć jedynie 1/3 respondentów.

Słabo wypada też rozpoznawalność herbu województwa. Spośród kilku zaprezentowanych symboli na właściwy wskazuje nawet nie 40 procent ankietowanych. 5 procent jest przekonanych natomiast, że w regionalnym herbie mamy... poznańskie koziołki.

– Jeżeli administracja jest dla ludzi, to powinna im odpowiedzieć o swojej usłudze. Inaczej zawsze będzie się narażała na mniej lub bardziej niesprawiedliwe oceny oraz nie do końca przemyślane wybory. Bo jeżeli ludzie nie wiedzą, co oceniają, zawsze będą to oceniać gorzej – komentuje Rafał Janowicz, prezes poznańskiego Pentora.

– Nie ma skuteczniejszego sposobu niż akcja promująca samorząd województwa, z zastosowaniem nowoczesnych technik docierania do mieszkańców. To jednak wymaga sporych nakładów finansowych i powstaje pytanie, czy wszyscy jesteśmy gotowi, by je ponosić – zastanawia się marszałek Marek Woźniak.

>> strony 8-9

Nagroda dla profesora

Profesor Andrzej Kwilecki został kolejnym laureatem Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego im. Ryszarda Kapuścińskiego.

>> strona 2

Cel: szpital

Budowa szpitala dziecięcego w Poznaniu będzie priorytetem inwestycyjnym regionu w nowej kadencji władz samorządowych. Mówiono o tym podczas posiedzenia sejmikowej komisji zdrowia. >> strona 5

Pożegnanie radnej

9 stycznia zmarła w Poznaniu profesora Maria Paradowska, radna sejmiku w latach 2006-2010, prezes Towarzystwa Bambrow Poznańskich. Publikujemy wspomnienie o Pani Profesor. >> strona 10

Przeciw apatii

Czy można skutecznie przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu, „zarażając” ludzi różnego rodzaju przejawami przedsiębiorczości? Twierdząco odpowiadają na to pytanie wielkopolskie zakłady aktywizacji zawodowej. >> strona 12

Inna strona samorządu

Warszawski analfabetyzm uderza w nasze powstanie. O radnym, który okazał się świetnym śledczym. I sesja sejmiku – oj, działa się, działa... >> strona 16

Hołd zwycięzcom

W Poznaniu i całym regionie, a także – co stać się już tradycją – w Warszawie świętowaliśmy kolejną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Oficjalna część głównych poznańskich obchodów odbyła się w tradycyjnych miejscach, w tym pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich (na zdjęciu fragment uroczystości). Jak zwykle nie zabrakło widowiskowego elementu na placu Wolności – tym razem było nim widowisko inspirowane 150. rocznicą urodzin Ignacego Jana Paderewskiego. Na niezwykle pomysłowy sposób wpadli kibice „Lecha”, którzy o umówionej godzinie w wielu punktach Poznania rozpalili efektowne race. >> strona 6



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Przyspieszymy

– Tym, co na pewno musimy poprawić, jest efektywność działania, by nie przegrywać walki z czasem. Trzeba się nieustannie spieszyć, bo tylko wtedy zrealizujemy wszystko to, co sobie zaplanowaliśmy – mówi Marek Woźniak i zapowiada zmiany personalne i strukturalne w urzędzie.

Rozmowa z marszałkiem województwa inauguruje cykl publikacji pod hasłem „plan na 4 lata”. Jakie priorytety powinien postawić sobie samorząd województwa na rozpoczętą kadencję? Co i jak trzeba najpilniej załatwić w regionie? Z czym przyspieszyć, a co – być może – odłożyć na później? To pytania, które postawimy naszym rozmówcom. >> strona 7

Dla zwolnionych

Wielkopolska, dzięki staraniom samorządu województwa, skorzysta z unijnej pomocy dla osób dotkniętych zwolnieniami w branży motoryzacyjnej i w zakładach związanych z „Cegielskim”. Parlament Europejski zatwierdził kwotę 633.000 euro, która zostanie przekazana z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji. Pomoc będzie przeznaczona na staże, szkolenia zawodowe, dotacje na zakładanie własnej działalności gospodarczej.

Dlaczego to wsparcie jest tak bardzo potrzebne, pokazujemy na przykładzie Ostrzeszowa. >> strona 10



na wstępie

Opowiedzieć o sobie!

Artur Boinński

Spodziewałem się, że ludzie (i jestem gotowy założyć się o duże pieniądze, że nie dotyczy to wyłącznie Wielkopolski, lecz wszystkich polskich regionów) zbyt wiele nie wiedzą o kompetencjach, strukturach i osobach sprawujących rozmaite funkcje w samorządzie województwa. Przypnę jednak, że nie sądziłem, iż jest aż tak źle, jak pokazała sondaż, którego wyniki omawiamy w tym numerze. Duża część obywateli (choć to określenie, w tym przypadku, niezastosowane...) jakby w ogóle nie zauważyła, że kilkanaście lat temu mieliśmy w Polsce reformę administracyjną i od tego czasu dużym województwem rządził samorządowe władze, przez nas samych wyłaniane.

Można, oczywiście, powiedzieć, że ludzie są sami sobie winni, bo gdyby chcieli, wiedzę na ten temat bez problemów mogliby osiąść. W dobie jednak ogólnego braku zainteresowania życiem publicznym trudno spodziewać się oddolnej zmiany postaw. To zadanie dla rządzących – polityków, samorządowców, administracji, by – jak wskazuje w publikowanej na naszych łamach rozmowie szef Pentora – opowiedzieli ludziom o sobie, o tym, co robią.

Jest jasne, że nigdy – niezależnie od personaliów – marszałek województwa nie będzie tak znany ludziom, jak miejscowy wójt, burmistrz czy prezydent. To gmina bowiem w największym stopniu organizuje codzienne życie każdego z nas w wielu najistotniejszych aspektach. Samorząd województwa musi jednak uświadomić Wielkopolanom, że też za bardzo konkretne sprawy odpowiada (drogi, kolej, szpitale, teatry i muzea, rozdział unijnej pomocy i tak dalej); a jeszcze lepiej, gdy będzie mógł pokazać, że te sprawy są prowadzone tak, iż idą w dobrym kierunku. •

Koleją z Wągrowca do Rogoźna

Wyremontowany odcinek linii kolejowej nr 236 Wągrowiec – Rogoźno Wielkopolskie oddano do eksploatacji 29 grudnia.

Daje to możliwość korzystania z transportu kolejowego dla mieszkańców Wągrowca i Gołańczy na czas remontu linii nr 356 na trasie Poznań Wschód – Wągrowiec.

Prace na 17-kilometrowym odcinku z Wągrowca do Rogoźna sfinansowały samorządy lokalne powiatów obornickiego i wągrowieckiego.

– To pierwsza taka inicjatywa w historii województwa wielkopolskiego i jedna z nielicznych w kraju – podkreślił podczas uroczystego otwarcia linii wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Dziękuję samorządom za to zaangażowanie i gratuluję sprawniej realizacji całego przedsięwzięcia.

Modernizacja linii kolejowej nr 356 do Wągrowca będzie mogła rozpocząć się wiosną 2011 roku. Inwestycja zostanie wykonana w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Jej koszt oszacowano na ponad 175 mln zł, z czego 109 mln zł stanowi do-

finansowanie z funduszy unijnych. W czasie głównych prac, które potrwać około pół roku, linia nr 356 będzie zamknięta.

Nie oznacza to jednak wstrzymania ruchu po tym terminie na odnowionym odcinku Wągrowiec – Rogoźno Wlkp. Ideą porozumienia zawartego pomiędzy samorządami powiatów wągrowieckiego i obornickiego jest bowiem utrzymanie ruchu pociągów na linii 236 również w dłuższej perspektywie. Samorządowcy mają nadzieję, że po latach starań dojdzie wreszcie do skutku modernizacja trasy kolejowej z Poznania do Piły. Wówczas wyremontowany odcinek ze stacją w Rogoźnie miałby istotne znaczenie w lokalnej i regionalnej sieci komunikacyjnej.

Warto przypomnieć, że samorząd województwa w 2009 r. podjął uchwałę o współfinansowaniu studium wykonalności projektu modernizacyjnego linii Poznań – Piła. Prac nad studium nie rozpoczęto, ponieważ trasy tej nie uwzględniono jeszcze w planach inwestycyjnych PKP Polskie Linie Kolejowe. **RJ**

W 2011 z optymizmem

Podczas spotkania noworocznego marszałka i wojewody nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego uhonorowany został profesor Andrzej Kwilecki.

Współgospodarze spotkania, które odbyło się 8 stycznia w Auli UAM, marszałek Marek Woźniak i wojewoda Piotr Florek w swoich wystąpieniach zgodnie podkreślali, że Wielkopolska w przyszłość może patrzeć z optymizmem. Tę prognozę wywodzili ze sposobu, w jaki nasz region uporał się – na tle kraju i Europy – z czasem kryzysu gospodarczego.

Optymizm i wzruszenie przebijały także ze słów tegorocznego laureata Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego im. Ryszarda Kapuścińskiego. – Z dumą podkreślam, że pochodzę z rodziny nieprzerwanie od prawie 600 lat związanej z tym regionem. Jestem też dumny, że otrzymuję tę nagrodę w sali wypełnionej gospodarzami wielkopolskiej ziemi – mówił prof. Andrzej Kwilecki.

Laureat urodził się w 1928 roku w Kwilczu. Jest absolwentem UAM. Pracował w Instytucie Zachodnim, był dyrektorem Instytutu Socjologii oraz prorektorem UAM. Kapituła nagrody w swojej rekomendacji podkreśliła niezwykle konsekwentne, uczciwe i wsparte doskonałym aparatem badawczym przybliżanie przez laureata dziedzictwa kulturowego Wielkopolski, wzbogacenie polskiej socjologii o badania Ziem Zachodnich, pionierskie w Polsce studia poświęcone integracji europejskiej oraz postawę wierną ideom pracy organicznej.



Prof. Andrzej Kwilecki został piątym – po doktor Wandzie Bieńskiej, prof. Annie Wolff-Powęskiej, Stefanie Bratkovskim, Solange i Krzysztofie Olszewskich – laureatem Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego im. Ryszarda Kapuścińskiego.

Z kolei wojewoda wręczył medale Ad Perpetuam Rei Memoriam (Na Wieczną Pamięć). Otrzymali je: prof. Marek Jemielity – kardiochirurg, wykonawca pierwszego w Wielkopolsce przeszczepu serca, a także Grażyna Ziolkowska – współzałożycielka oświatowej „Solidarności”, była kurator oświaty w Poznaniu i szefowa Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

W swoim wystąpieniu marszałek podkreślał, że rozpo-

częta kadencja będzie dla władz regionu czasem realizacji „śmiałych projektów”, jak rozpoczęcie budowy szpitala dziecięcego, zakup 22 nowych pociągów czy budowa nowej siedziby dla urzędu i sejmiku. – To ostatnie, jako ważny element wizerunkowy, pozwoli zwiększyć wśród Wielkopolan świadomość istnienia samorządu województwa – mówił Marek Woźniak.

Wojewoda zwrócił uwagę, że druga połowa rozpoczętego roku będzie czasem polskiej

prezydencji w UE, a Poznań stanie się jednym z pięciu miast, w których odbędą się spotkania ministrów 27 krajów unijnych.

Na spotkanie, które tradycyjnie otwiera polityczny rok w regionie, przybyli z całej Wielkopolski parlamentarzyści, samorządowcy, duchowni (na czele z prymasem abp. Józefem Kowalczykiem), dyplomaci, naukowcy, przedstawiciele świata kultury, biznesu, mediów i służb mundurowych. **ABO**

Kolejny mistrzowski rok

Wielkopolscy sportowcy, zdobywcy medali mistrzostw świata i Europy w 2010 r., otrzymali wyróżnienia i nagrody finansowe od marszałka województwa Marka Woźniaka.

Spotkanie odbyło się 17 grudnia w hotelu „Remes” w Opalenicy. Sportowcy zdobyli 7 medali w dyscyplinach i konkurencjach olimpijskich: 2 brązowe w mistrzostwach świata oraz 2 srebrne i 3 brązowe w mistrzostwach Europy. W gronie nagrodzonych znaleźli się: Julia Michalska, Magdalena Fularczyk, Magdalena Kemnitz – wioślarstwo; Marta Walczukiewicz, Ewelina Wojnarowicz, Aneta Konieczna – kajakarstwo oraz



Nagrodzone przez marszałka wioślarzki Magdalena Fularczyk oraz Magdalena Kemnitz.

Iwona Kosiorek i Łukasz Śmigaj – taekwondo olimpijskie. Zapaśnicy klubów Grunwald Poznań i Sobieski Po-

znań zostali w tym roku drugimi mistrzami Polski. Po raz kolejny Wielkopolska zajęła II miejsce w ogólnopols-

skiej klasyfikacji sportu młodzieżowego. Ustępuje jedynie województwu mazowieckiemu.

Tytuł najlepszego trenera otrzymał Piotr Krajewski, który przygotowuje zapaśników klubu Grunwald Poznań. Prezes SSI Start Poznań Romuald Schmidt otrzymał od marszałka Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Janusz Jackowski uhonorowany został „Wielkopolskim Orłem”, a Ryszard Kunze otrzymał „Złoty Krzyż Zasługi”. Stadion Miejski w Poznaniu i Stadion Lekkoatletyczny we Wrześni uznane zostały za najlepsze obiekty sportowe i wyróżniono je „Sportowymi Arenami”. **AG**



Zagraliśmy w Brukseli

Wielkopolska była współorganizatorem finału WOŚP w Brukseli.

XIX finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy tradycyjnie już rozegrał się w wielu wielkopolskich miastach i miasteczkach. Tym razem jednak po raz pierwszy, także dzięki zaangażowaniu Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli, orkiestra zagrała również w unijnej stolicy.

9 stycznia na położonym w centrum Brukseli placu de la Chapelle odbył się (dzięki wsparciu ze strony samorządu województwa) koncert, w trakcie którego wystąpiły belgijskie i polskie zespoły, w tym Pierwsza Poznańska Niesymfoniczna Orkiestra Ukulele oraz Paweł Małaszyński z grupą Co-



O godzinie 20 na brukselskim placu de la Chapelle, podobnie jak w całej Polsce, rozbito „światelko do nieba”.

chise. Podczas koncertu zliczono wiele atrakcyjnych przedmiotów, między innymi replikę statuetki będącej symbolem Brukseli – Manneken

Pis, przebranej za Jurka Owsiaka („poszła” za 200 euro). Najdroższymi sprzedanymi gadżetami okazały się jednak pióro Danuty Hübner

(800 euro) i kalendarz Jerzego Buzka (600 euro).

Kolejny „przedmiot” wystawiony na aukcję można liczyć w serwisie Allegro jeszcze do soboty 15 stycznia. Jest nim możliwość zagrania epizodycznej roli w filmie fabularnym nawiązującym do powstańców wydarzeń. Marszałek Marek Woźniak zapowiedział ogłoszenie w tym roku konkursu na scenariusz, a obraz ma powstać na 95. rocznicę wybuchu powstania. Samorząd województwa pokryje aktorowi-zwycięzcy koszty podróży, zakwaterowania i wyżywienia podczas kręcenia zdjęć. 11 stycznia najlepsza oferta za tę atrakcję opiewała na kwotę 1925 złotych. ABO

Kto do Senatu?

Czy już po trzech miesiącach od wyborów samorządowych dojdzie do zmiany w składzie sejmiku? Stanie się tak, jeżeli mandat senatora zdobędzie ktoś z radnych startujących w wyborach uzupełniających w okręgu pilskim: Małgorzata Janyska z PO lub Zbigniew Ajchler z SLD.

Wybory stały się konieczne, bo na prezydenta Piły wybrany został dotychczasowy senator Piotr Głowski (PO). Obok dwójki radnych o miejsce w Senacie ubiegają się też Leszek Łochowicz (PSL) i Henryk Stokłosa (niezależny). Wybory odbędą się 6 lutego. ABO

Rośnie sieć regionalnych smaków

Restauracja „Młyn na Provincji” w Lednogórze i spółka AGRO-SERWIS – zakład Masarski Biegnowo – to firmy, które dołączyły w grudniu do Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska.

Podczas świąteczno-noworocznego spotkania uczestników sieci w poznańskiej restauracji „Pod Pretekstem” certyfikaty nowym członkom wręczyli wicemarszałek Wojciech Jankowiak i dyrektor Andrzej Bobrowski z departamentu rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego.

Europejska Sieć Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne (do której od 2008 r. należy nasz region) ma na celu promocję tradycyjnych metod produkcji oraz podniesienie jakości oferowanych towarów i usług. Podtrzymuje także lokalne zwyczaje oraz promuje tradycyjną kulturę jedzenia. W Wielkopolsce certyfikaty sieci legitymuje się obecnie 26 podmiotów. Wśród nich są rolnicy, hodowcy, restauratorzy, rzemieślnicy (masarze, piekarze, cukiernicy) wytwarzający i sprzedający żywność naturalną, w tym

ekologiczną, charakterystyczną dla naszego regionu. – Warto troszczyć się o nasze kulinarne dziedzictwo – zauważa Krzysztof Grabowski, członek zarządu województwa odpowiedzialny za sprawy rolnictwa. – Dlatego, że jest ono częścią naszej kultury, nas samych. Przekonują o tym nie tylko dietetycy i miłośnicy tradycji, ale także ekonomiści. Bo przywiązanie do tradycji procentuje, również finansowo. Dowodzą tego doświadczenia wielu regionów Europy zarabiających na eksporcie czy turystyce kulinarnej. RJ

Nabór na misje

Do 21 stycznia można zgłaszać chęć udziału w zagranicznych misjach gospodarczych organizowanych w 2011 roku przez Urząd Marszałkowski.

Indie, Brazylia, Malezja, Namibia, Japonia, Korea Południowa, USA, Niemcy, Francja, Holandia, Turcja, Izrael, Rosja, Ukraina, Kazachstan – targi, konferencje i wystawy w tych krajach mogą stać się celami misji gospodarczych w 2011 roku. Warunkiem zorganizowania każdego z wyjazdów jest udział przedstawicieli przynajmniej pięciu firm.

UMWW od kilku lat organizuje misje w ramach WRPO-wskiego projektu „Kompleksowa promocja gospodarki i inwestycji w Wielkopolsce”. Urząd zapewnia nocleg, transport na miejscu i organizację spotkań biznesowych, pozostałe koszty ponoszą uczestnicy misji.

Proponowany terminarz wyjazdów, szczegóły dotyczące projektu, formularz zgłoszeniowy oraz dane teleadresowe można znaleźć na stronie www.wrpo15.wielkopolskie.pl. Przypominamy – termin zgłoszeń upływa już 21 stycznia. ABO

Media wspierają dialog

Rola mediów regionalnych w szerzeniu problematyki podejmowanej przez Wojewódzką Komisję Dialogu Społecznego była tematem jej grudniowego posiedzenia.

W spotkaniu, któremu przewodniczył wojewoda wielkopolski Piotr Florek, uczestniczyli także wicemarszałowie województwa – Wojciech Jankowiak i Leszek Wojtasiak.

W trakcie dyskusji dziennikarze wyrazili swoje poglądy i opinie na temat prac komisji. Mówiono m.in. o potrzebie popularyzacji efektów inicjatyw podejmowanych przez WKDS. Przedstawiciele redakcji dzieliли się także swoimi obawami wynikającymi, ze słabnącej, ich zdaniem, roli mediów lo-

kalnych jako niezależnego źródła informacji.

Wojewoda Piotr Florek podkreślił natomiast, że media te są jedną z najlepszych platform podejmowania rozmów o szansach na realizację idei dialogu społecznego.

WKDS, funkcjonująca od 2002 r., stanowi forum godzenia interesów pracowników, pracodawców oraz dobra publicznego. Do jej właściwości należy wyrażanie opinii w sprawach objętych zakresem zadań związków zawodowych lub organizacji pracodawców będących w kompetencji administracji rządowej i samorządowej. Opinia komisji nie ma mocy wiążącej, stanowi formę oceny dla projektowanych zamierzeń i prowadzonej polityki. RJ

Czy podupadłe wieże ciśnień mogą stać się turystyczną atrakcją?

Twierdząc na tytułowe pytanie odpowiedzieli zdobywcy I nagrody w zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski konkursie „ReVita Wielkopolsko!”.

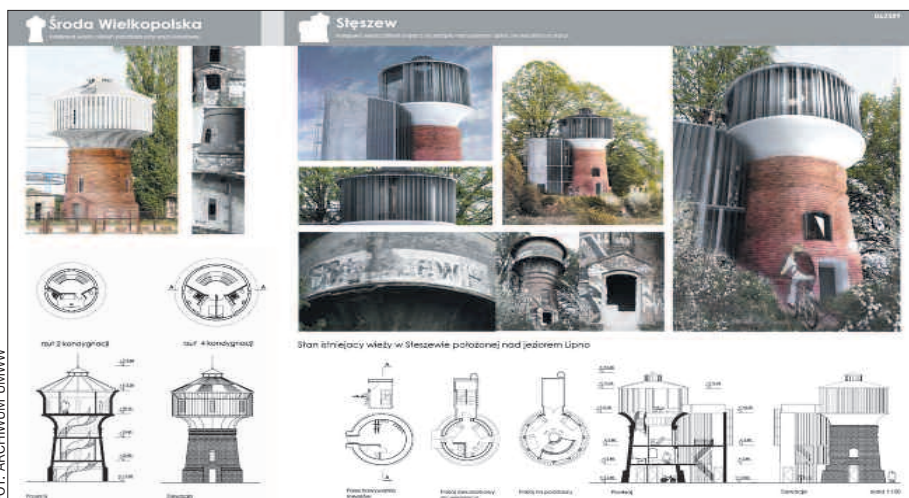
Laureatów zarówno tego, jak i kolejnego konkursu – „Kuznia Talentów” poznaliśmy 14 grudnia, w Centrum Edukacji Przyrodniczej i Regionalnej w Mniszkach. Wręczenia nagród, podczas posiedzenia Wielkopolskiej Rady 30, dokonał wicemarszałek Leszek Wojtasiak, który przewodniczył obu konkursowym kapitułom.

Konkurs „ReVita Wielkopolsko!” został zorganizowany po raz pierwszy. Jego uczestnicy mieli zaproponować koncepcje rewitalizacji obiektów miejskiej infrastruktury przemysłowej lub powojennej w Wielkopolsce. Chodziło o znalezienie nowych, często zaskakujących funkcji dla obiektów czy terenów, które

ulegają degradacji, pauperyzują otoczenie i powodują niejednokrotnie negatywne zjawiska społeczne.

Jury uznało, że najlepiej z tego zadania wywiązali się Jan Kozerski i Tomasz Chodnik, autorzy pracy „Cztery Wieże”. Zaproponowali oni stworzenie sieci hosteli na bazie kilku podupadłych wież ciśnień. Jurorzy podkreślili racjonalność i możliwość realizacji pomysłu, a także fakt, że społeczna użyteczność została uzupełniona o elementy promocji regionu, takie jak krajoznawcze trasy rowerowe.

„Przyjęta przez autorów koncepcja może stać się inspiracją dla władz lokalnych i dla inwestorów, nie tylko w proponowanych czterech lokalizacjach. W Wielkopolsce jest kilkadziesiąt tego typu zabudowy, urokliwych obiektów o niewielkiej stosunkowo kubaturze, co jednostkowo staje się nieopłacalne dla in-



Wizualizacja zwycięskiego w konkursie „ReVita Wielkopolsko!” projektu „Cztery Wieże”.

westorów. Łączenie wież ciśnień w sieci połączone jedną ideą daje szansę tym nieopracowanym budowlom na rewitalizację” – uzasadnił swój wybór jury.

Wyróżnione zostały natomiast prace: Izabeli Roguckiej

– projekt rewitalizacji Starej Rzeźni w Poznaniu, a także Marii Jankowskiej, Karola Wegnera, Mateusza Zwierzyckiego – projekt „Differencja”.

Ideą drugiego konkursu – „Kuznia Talentów”, skiero-

wanego do studentów, doktorantów, naukowców, wynalazców i innowatorów z wielkopolskich uczelni, jest wyłonienie i promocja obiecujących, innowacyjnych pomysłów na biznes i nowe technologie mających szansę na

wdrożenie, komercjalizację i sukces rynkowy. W tegorocznej edycji konkursu zgłoszono ponad 50 prac z najważniejszych wielkopolskich szkół wyższych.

I nagrodę zdobyła Anna Cieszyńska z Politechniki Poznańskiej za pracę doktorską „Ekstrakcja palladu (II) w obecności wybranych jonów metali z wodnych roztworów chlorkowych fosforanowymi ekstrahentami”. II miejsce zajęła Joanna Karasiewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za pracę magisterską „Synteza, charakterystyka i zastosowanie fluorokarbofunkcyjnych silanów i siloksanów”, a III miejsce – Wojciech Łapka z Politechniki Poznańskiej za pracę doktorską „Właściwości akustyczne spirali jako elementu tłumików hałasu”. Na wyróżnienia zasłużyli Maciej Gray i Wojciech Kapsa (oba z politechniki). ABO



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 20 grudnia, podczas II sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Waldemar Witkowski (SLD) w nawiązaniu do sytuacji hydrologicznej pytał o to, czy po wiosennej powodzi podjęto kroki, by zbiornik Jezioro Jeziorsko był lepiej wykorzystywany do celów retencyjnych.



Małgorzata Stryjska (PiS) poruszyła kwestię remontu budynku przy ulicy Taczaka w Poznaniu na potrzeby Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, jednocześnie pytając o wcześniejszą sytuację lokalową działającego przedtem w tym miejscu Obwodu Lecznictwa Kolejowego.



Maciej Wiśniewski (SLD) zgłosił zapytania dotyczące sytuacji po wprowadzeniu nowego kolejowego rozkładu jazdy. Radny dopytywał o przyczynę wydłużenia czasu jazdy i przerw między kursami pociągów na trasie z Leszna do Poznania.



Zbigniew Czerwiński (PiS) powrócił do poruszonej przez siebie dwa tygodnie wcześniej kwestii dotyczącej relacji z pierwszej części inauguracyjnej sesji sejmiku, umieszczonej na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego.



Zbigniew Ajchler (SLD) pytał o to, czy rozważana jest przez zarząd województwa ewentualność budowy szpitala dziecięcego w Poznaniu w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.



Błażej Spychalski (PiS) zwrócił się o informacje dotyczące sytuacji na kolei w województwie wielkopolskim po 13 grudnia. Radny pytał o liczbę odwołanych pociągów i ogólny czas opóźnień składów obsługiwanych przez Przewozy Regionalne, a także o możliwości wyciągnięcia przez samorząd konsekwencji wobec przewoźnika.



Maria Grabkowska (PO) zwróciła się pisemnie o rozważenie zwiększenia liczby kursów pociągów na trasie Poznań – Puszczykowo – Mosina – Rawicz. Interweniowała również w sprawie problemów mieszkańców miejscowości Wierzyce i Wagowo, związanych z budową trasy S11.

ABO

Dług nie taki straszny

Po grudniowych zmianach w budżecie województwa okazało się, że deficyt na koniec roku będzie trzykrotnie niższy od pierwotnie zakładanego.

Podczas sesji 20 grudnia radni przyjęli szereg zmian w planie dochodów i wydatków, nadając tym samym budżetowi województwa na 2010 rok ostateczny kształt.

Gdy sejmik przyjął budżet w grudniu 2009 roku, zakładano, że po dwunastu miesiącach dziura w wojewódzkiej kasie może sięgnąć nawet 258 milionów złotych. Rzeczywistość okazała się znacznie lepsza i na koniec 2010 roku różnica między dochodami a wydatkami jest trzykrotnie mniejsza. Ostateczna, zapisana w uchwale budżetowej wysokość deficytu to tylko 65 milionów złotych.

W ślad za tymi danymi radni zmodyfikowali też uchwałę zezwalającą na emisję przez województwo obligacji mających pokryć deficyt. Tym razem sejmik obniżył ich wartość o kolejne 40 milionów złotych. Oznacza to, że ostatecznie w tej formie region zadłużył się w 2010 roku nie na 185 (jak pierwotnie planowano), lecz jedynie na 65 milionów złotych.

Skąd wzięło się tak znaczne obniżenie deficytu? Wpływ na to miało wiele czynników. Część braków załatwiono już w połowie roku, przeznaczając na ten cel znaczną część ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej. Oszczędności przyniosły też rozstrzygnięcia niektórych przetargów (na przykład na prace drogowe), pewnych zaplanowanych na 2010 rok inwestycji nie udało się zrealizować. Niewiele, ale jednak wzrosły (w porównaniu z rokiem 2009) wpływy z podatku CIT, które stanowią znaczącą część dochodów budżetu województwa.

Niskie zadłużenie jest o tyle istotne, że w kolejnych latach Wielkopolska będzie ponosiła wysokie wydatki na zaplanowane już wcześniej inwestycje – choćby na zakup nowych pociągów (na które niedawno rozstrzygnięto przetarg) czy na budowę nowej siedziby dla sejmiku i Urzędu Marszałkowskiego (więcej o tym – w ramce). Przesłany radnym projekt budżetu województwa na 2011 rok za-

Nowa siedziba coraz bliżej



FOT. WARTYSTA ARCHITEKTURY PRACOWNIA AUTORSKA Z SOPOTU

Trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy nowej siedziby dla samorządu województwa. Jak poinformował radnych podczas grudniowego posiedzenia Komisji Budżetowej dyrektor Departamentu Infrastruktury UMWW Jerzy Gładysiak, 14 grudnia prezydent Poznania wydał pozwolenie na budowę, a 15 grudnia projektant budynku przekazał obszerną dokumentację składającą się na projekt wykonawczy gmachu. Obecnie przygotowana jest specyfikacja przetargowa. Sam przetarg powinien zostać ogłoszony w pierwszych miesiącach 2011 roku, jednak przy tej skali zamówienia jego rozstrzygnięcie może zająć kilkanaście tygodni. W projekcie budżetu województwa na 2011 rok zapisano na budowę siedziby 30 milionów złotych.

ABO

klada deficyt w wysokości prawie 150 milionów złotych.

Wśród zmian okołobudżetowych najwięcej dyskusji – podczas posiedzenia komisji – wywołała korekta planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na 2010 rok. Zmiana polegała na usankcjonowaniu przesunięcia części pieniędzy niewykorzystanych

na tak zwaną małą retencję (wpływ na to miała głównie ubiegłoroczna pogoda i wysokie stany wód gruntowych) na budowę dodatkowych dróg śródpolnych. Część radnych domagała się, by o taką samą kwotę zwiększyć planowane nakłady retencyjne na 2011 rok. Komisja Budżetowa wystosowała w tej sprawie apel do zarządu województwa.

ABO

„Orliki” bez Goliny

70 nowych wielofunkcyjnych obiektów sportowych wybudowano w Wielkopolsce w 2010 r. w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”.

Radni sejmiku na grudniowej sesji zdecydowali jednak o zmianie kwot zarezerwowanych na te cele w budżecie województwa. Poprawka była konieczna, ponieważ nie doszło do budowy „orlika” w gminie Golina. W przetargu ogłoszonym przez tamtejszy samorząd uczestniczyła tylko jedna firma, a cena przez nią zaproponowana przekroczyła kosztorys inwestorski oraz kwoty zabezpieczone w budżecie gminy.

Trzyletni dorobek programu „Moje Boisko – Orlik 2012” w Wielkopolsce to 211 nowych boisk. Co siódmy taki obiekt wybudowany dotąd w Polsce powstał w naszym regionie. Rekordowym był rok 2009, w którym powstało dokładnie sto „orlików”, a łączna wartość tych inwestycji osiągnęła 110 mln zł.

W ubiegłym roku na większości wielkopolskich boisk rozegrano finansowany przez samorząd województwa piłkarski „Orlik – Cup”, który zgromadził 370 drużyn i ponad 4 tysiące uczestników. W tym roku rozgrywki mają zostać poszerzone o kolejne gry zespołowe – koszykówkę i siatkówkę.

Udział w kolejnej edycji programu w 2011 roku zadeklarowały już 53 wielkopolskie samorządy.

RJ

Będą reprezentować region

Sejmik wybrał swoich przedstawicieli do Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Wielkopolska, podobnie jak każde z 16 polskich województw, ma w tym gremium 4-osobową reprezentację. Przewodniczącą sejmiku Lech Dymarski oraz marszałek Marek Woźniak otrzymali swoje mandaty zgodnie ze statutem związku z racji pełnionych funkcji. Pozostałych dwóch delegatów wyłonili ze swojego grona radni sejmiku podczas sesji 20 grudnia.

O mandaty te ubiegali się przedstawiciele wszystkich sejmikowych klubów: Wojciech Jankowiak (PSL), Jan Mosiński (PiS), Kazimierz Pałasz (SLD), Killion Munyama (PO).

W wyniku przeprowadzonego głosowania na delegatów województwa wielkopolskiego do zgromadzenia ogólnego związku wybrano Wojciecha Jankowiaka i Killiona Munyamę.

Związek Województw RP powstał w 2002 r. Celem jego działań jest obrona wspólnych interesów województw m.in. przez inicjowanie i opiniowanie projektów aktów prawnych, dotyczących samorządu terytorialnego, wymianę doświadczeń w zakresie wykonywanych zadań, inspirowanie i podejmowanie wspól-

nych przedsięwzięć służących rozwojowi regionalnemu.

W 2010 roku delegaci województw formułowali wspólne stanowiska m.in. w sprawach unijnej polityki spójności, przyszłej polityki Unii Europejskiej w zakresie Transeuropejskiej Sieci Transportowej, a także w sprawie projektu zmian w ustawie o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Przedmiotem stanowisk formułowanych przez zarząd związku były m.in. projekty zmian ustaw i aktów wykonawczych dotyczących prawa górniczego i geologicznego, podatków i opłat lokalnych, ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, prawa o szkolnictwie wyższym, funkcjonowania samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich, a także ustawy o gospodarce komunalnej.

20 grudnia radni wybrali także przedstawiciela do rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Funkcję tę pełnić będzie Krystyna Pośrednia, przewodnicząca sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

RJ

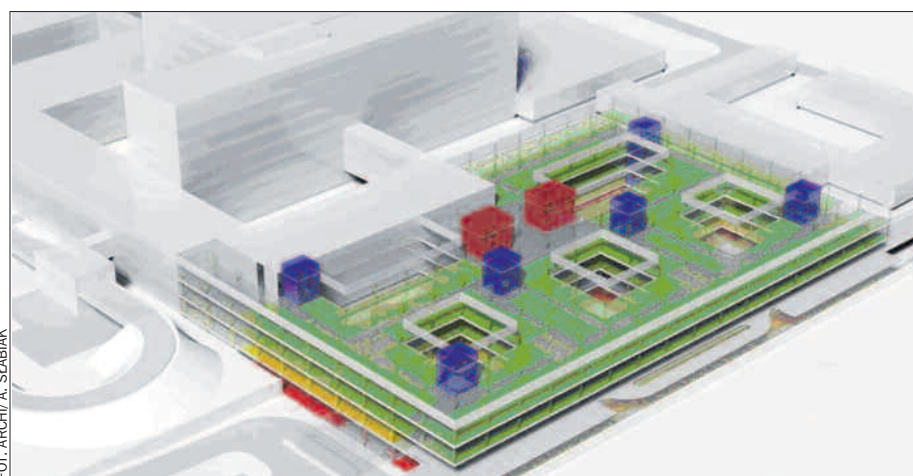


Cel: szpital

Budowa szpitala dziecięcego w Poznaniu będzie priorytetem inwestycyjnym regionu w nowej kadencji władz samorządowych.

O sprawach tych mówiono szerzej podczas grudniowego posiedzenia Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Odpowiedzialny w obecnej kadencji za tę dziedzinę wice-marszałek Leszek Wojtasiak podkreślił, że działania zarządu województwa zmierzają do przyspieszenia budowy szpitala m.in. dzięki wykorzystaniu pozabudżetowych źródeł finansowania.

Specjalistyczną opiekę nad matką i dzieckiem w Poznaniu sprawuje obecnie placówka wojewódzka, funkcjonująca w kilku starych obiektach, które nie są własnością regionalnego samorządu (np. przy ul. Krysiewicza), a ich rozbudowę bądź remonty trudno pogodzić z potrzebami nowoczesnego leczenia. Dlatego już na początku 2007 roku samorząd województwa podjął starania zmierzające do budowy od podstaw nowego Szpitala Matki i Dziecka w Poznaniu. Koncepcja ta znalazła odzwierciedlenie w wieloletnim planie inwestycyjnym województwa do 2012 r., w którym na potrzeby te zarezerwowano 51 mln zł. Biorąc pod uwagę długi cykl budowy szpitala, radni zastanawiali się także nad sposobami poprawy funkcjonowania obecnego Zespołu Opieki Zdrowotnej Matki i Dziecka w istniejących obiektach oraz możliwością zmiany



Koncepcja programowo-przestrzenna szpitala dziecięcego przyjęta w 2008 r. przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu. Szarym kolorem oznaczono fragmenty obiektów Szpitala Miejskiego przy ulicy Szwajcarskiej.

dotychczasowej lokalizacji niektórych jego oddziałów.

Pieniądzy na te cele nie uwzględniono jednak w trzech kolejnych budżetach województwa. Powodem był brak decyzji lokalizacyjnej dla projektowanej inwestycji oraz brak pełnego planu jej finansowania. W planie tym zabrakło potwierdzenia o współfinansowaniu budowy z budżetu państwa, na co wcześniej liczone. – 51 mln zł w WPI to za mało, aby rozpocząć projekt, którego całkowity koszt szacowany jest na 350 mln do pół miliarda złotych – argumentowali przedstawiciele władz województwa podczas sejmikowych debat.

– Budowę szpitala pediatrycznego w Poznaniu zarząd województwa uznał za najważniejsze zadanie na czteroletnią kadencję – podkreśla wice-marszałek Leszek Wojtasiak. – To powinno być także wspólne przedsięwzięcie miasta i województwa. Władze Poznania właśnie wydały decyzję lokalizacyjną. Chcą przeznaczyć na ten cel hektar gruntu obok szpitala przy ulicy Szwajcarskiej.

Zalety tej lokalizacji wymieniane są w przedinwestycyjnych analizach. Obie placówki mogłyby korzystać z tej samej infrastruktury i systemu usług ośrodków szpitalnych. Pozostaje problem finansowania.

– Żaden samorząd ani województwo, ani miasto, nie jest w stanie sam przeprowadzić takiej inwestycji. Trzeba skonstruować do tego celu odpowiedni instrument finansowy i tym się właśnie zajmuję – poinformował radnych wice-marszałek Leszek Wojtasiak. – Szkic, który przygotowałem, uzyskał pozytywną ocenę w ministerstwie zdrowia, a także specjalistów od partnerstwa publiczno-prywatnego w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. W styczniu planuję rozpocząć rozmowy z ekspertami, którzy są w stanie określić warunki finansowania budowy szpitala.

RJ

Więcej pociągów

Sejmik przeznaczył dodatkowe 2,2 mln zł na dofinansowanie przewozów regionalnych w grudniu 2010 roku.

Razem z wejściem w życie od 13 grudnia nowego rozkładu jazdy pociągów na wielkopolskich torach pojawiło się więcej połączeń. Związane jest to ze stopniową realizacją założeń tak zwanej kolei aglomeracyjnej.

– Obecnie w regionie jeździ 48 nowych pociągów, na rok 2011 zaplanowanych jest uruchomienie kolejnych 50 – podkreślał, na grudniowym posiedzeniu Komisji Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej, wice-marszałek Wojciech Jankowiak. – Realizując założenia kolei aglomeracyjnej, chcemy, by na połączeniach krótkodystansowych wokół Poznania po-

ciągi jeździły co pół godziny. Przy okazji trzeba pomyśleć, co zrobić z liniami nierenownymi, z których korzystają tylko pojedynczy pasażerowie.

W związku z rozbudową sieci połączeń sejmik, w ramach pakietu zmian w budżecie na 2010 rok, podczas grudniowej sesji przeznaczył 2,2 mln zł, niewykorzystane w tym roku na naprawy szynobusów, jako dotację na realizację przewozów według nowego rozkładu jazdy w okresie do 31 grudnia 2010 roku. Największe zmiany zauważyć można na trasach pomiędzy Poznaniem a: Opalenicą (16 nowych połączeń), Swarzędzem (14), Gnieznem (12) i Czempiną (12). Porównując rozkład jazdy z 2009/10 do 2010/11 w regionie codziennie pojawia się 99 nowych połączeń. AG

Marszałkowska kultura

O podległych samorządowi województwa instytucjach i dylematach związanych z ich finansowaniem usłyszeli od marszałka na pierwszym posiedzeniu radni Komisji Kultury.

– Na kulturę przeznaczamy ponad dziesięć procent budżetu, co jest jednym z najlepszych wyników w kraju. Mimo to także państwo stanicie przed dylematami, jak dzielić te pieniądze na funkcjonowanie naszych instytucji i na wsparcie dla zewnętrznych projektów – mówił człon-

kom komisji marszałek Marek Woźniak.

Samorząd województwa sprawuje obecnie opiekę nad 20 „marszałkowskimi” instytucjami kultury: filharmonią, teatrami, muzeami, centrami kultury i sztuki, biblioteką wojewódzką. Jak mówił marszałek, ta lista może się wydłużyć, bo samorząd jest zainteresowany wzięciem – w różnej formie i stopniu – odpowiedzialności za: orkiestrę „Amadeus”, muzea – Polonii w Gnieźnie i przemysłu w Opatówku, dom kultury Oskar w Koninie. ABO

Znajdź swojego radnego, czyli składy komisji w nowej kadencji sejmiku

Podczas sesji 20 grudnia zatwierdzone zostały składy sejmikowych komisji. Przedstawiamy obowiązki i funkcje, które przyjęli nowo wybrani członkowie regionalnego parlamentu.

Komisja Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej
Czesław Cieślak
Zbigniew Czerwiński
Maciej Dąbrowski
Karolina Duda
Wojciech Jankowiak
Kazimierz Kościelny
Karol Kujawa
Killion Munyama
– wiceprzewodniczący
Marian Poślednik
Marek Sowa
Henryk Szopiński
Bogdan Trepieński
Waldemar Witkowski
– przewodniczący
Maciej Wituski
Rafał Żelanowski

Komisja Budżetowa
Tomasz Bugajski
Zbigniew Czerwiński
– wiceprzewodniczący
Krzysztof Grabowski
Jan Grzesiek
– przewodniczący
Wojciech Jankowiak
Maria Janyśka
Jerzy Kado
Stefan Mikołajczak
Killion Munyama
Marek Niedbała
Leszek Wojtasiak
Marek Woźniak
Rafał Żelanowski

Komisja Edukacji i Nauki
Tomasz Bugajski
Stefan Mikołajczak
– przewodniczący
Barbara Nowak
– wiceprzewodniczący
Małgorzata Stryjska
Bogdan Trepieński

Komisja Kultury
Karolina Duda
Lech Dymarski

Maria Grabkowska
– przewodnicząca
Stefan Mikołajczak
Barbara Nowak
Tatiana Sokołowska
Małgorzata Stryjska
Henryk Szopiński
– wiceprzewodniczący
Waldemar Witkowski

Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki
Zbigniew Ajchler
Maria Grabkowska
Jan Grzesiek
Zbigniew Haupt
Kazimierz Kościelny
Andrzej Mroziński
– wiceprzewodniczący
Marcin Porzucek
Krystyna Poślednia
Marian Poślednik
– przewodniczący
Tatiana Sokołowska
Marek Sowa
Błażej Spychalski
Maciej Wiśniewski
Maciej Wituski

Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Tomasz Bugajski
Maciej Dąbrowski
– wiceprzewodniczący
Karolina Duda
Krzysztof Grabowski
Zbigniew Haupt
Franciszek Marszałek
Jan Mosiński
Kazimierz Pataś
Krystyna Poślednia
– przewodniczący
Henryk Szopiński

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zbigniew Ajchler
Czesław Cieślak
– przewodniczący
Maciej Dąbrowski
Krzysztof Grabowski
Jerzy Kado
Karol Kujawa
Barbara Nowak
– wiceprzewodniczący
Marian Poślednik
Marek Sowa

Komisja Rewizyjna
Maria Janyśka
Franciszek Marszałek
Krystyna Poślednia
Błażej Spychalski
– przewodniczący
Maciej Wiśniewski
– wiceprzewodniczący

Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego
Zbigniew Ajchler
Zbigniew Czerwiński
Maria Grabkowska
Wojciech Jankowiak
Jerzy Kado
Stefan Mikołajczak
Jan Mosiński
Marek Niedbała
– wiceprzewodniczący
Krystyna Poślednia
Małgorzata Stryjska
Leszek Wojtasiak
Marek Woźniak
Rafał Żelanowski
– przewodniczący

Komisja Statutowa
Lech Dymarski
Kazimierz Kościelny
– przewodniczący
Marcin Porzucek
Krystyna Poślednia
Bogdan Trepieński
– wiceprzewodniczący

Komisja Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej
Zbigniew Haupt
– przewodniczący
Wojciech Jankowiak
Maria Janyśka
Franciszek Marszałek
Jan Mosiński
Andrzej Mroziński
Killion Munyama
Marek Niedbała
Marcin Porzucek
– wiceprzewodniczący
Tatiana Sokołowska
Błażej Spychalski
Maciej Wiśniewski
Maciej Wituski
Leszek Wojtasiak



Mistrz Paderewski z pochodniami

W Poznaniu i regionie, a także w Warszawie uroczystie świętowano 92. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Bohaterom zwycięskiej insurekcji oddaliśmy hołd, składając 27 grudnia kwiaty pod pomnikami, odwiedzając miejsca pamięci i mogiły uczestników zrywu powstańczego. Przedstawiciele samorządu województwa tradycyjnie w grudniowy poranek złożyli wiązanki kwiatów na grobie pierwszego dowódcy powstania generała Stanisława Taczaka, na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan.

W głównych uroczystościach, zorganizowanych przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, uczestniczyli przedstawiciele prezydenta Rzeczypospolitej i rządu, parlamentarzyści, wielkopolscy samorządowcy, kombatanzi, żołnierze, harcerze, mieszkańcy miasta.

Marszałek Marek Woźniak przypomniał, że tegoroczne obchody wiążą się ze 150. rocznicą urodzin Ignacego Jana Paderewskiego. Jego przyjazd w grudniu 1918 r. do Poznania była impulsem wzniecającym powstanie. – Dlatego nie będziemy szczędzić starań, aby tutaj stanął pomnik wielkiego pianisty i patrioty, którego osoba na zawsze będzie związana z najchlubniejszymi kartami naszej historii.

W trakcie uroczystości odczytano list prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. „Stuletnie zmagania Wielkopolan w obronie przed niemiecką zaborczością, w obronie wartości najbliższych każdemu Polakowi, w obronie polskich instytucji i polskiego stanu posiadania budzą szacunek, uznanie i podziw mieszkańców wszystkich dzielnic Polski” – napisał prezydent.

W trakcie uroczystości odbył się apel poległych, a przybyłe delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. W imieniu prezydenta Bronisława Komorowskiego uczynił to minister Jerzy Smoliński, a w imieniu premiera Donalda Tuska wojewoda Piotr Florek.

Następnie uczestnicy uroczystości przemaszcerowali przez centrum miasta. Towarzyszył im Pododdział Honorowy z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu oraz poznańska Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych, a także Ochotniczy Reprezentacyjny Oddział Ułanów Miasta Poznania w barwach 15. Pułku Ułanów Poznańskich, poczty sztandarowe, harcerze. Udali się do



W 92. rocznicę wybuchu powstania marszałek Marek Woźniak przypomniał o roli, jaką w niepodległościowym zrywie Wielkopolan odegrał Ignacy Jan Paderewski.



27 grudnia plac Wolności zamienił się w przystanek edukacyjny. Poznawanie historii regionu można było połączyć z degustacją żołnierskiej grochówki.

darowe, harcerze. Udali się do poznańskiej fary, gdzie odbyła się msza święta w intencji powstańców.

W homilii arcybiskup Stanisław Gądecki zwrócił uwagę, że podobnie jak podczas powstania, tak i teraz dla nas ważna jest sprawa wolności. „Tak samo, jak wolność jednostki nie przetrwa bez jej osobistego przywiązania do prawdy, tak i wolność społeczeństwa nie może rozkwitać bez cnotliwych obywateli” – przypomniał słowa Jana Pawła II metropolita poznański.

W poniedziałkowe popołudnie na poznańskim placu Wolności w filmach dokumentalnych i w prezentacjach artystycznych przypomniano sylwetkę i dorobek Ignacego Jana Paderewskiego – wielkiego Polaka, męża stanu, wybitnego artysty. Tego dnia plac Wolności zamienił się w obóz powstańczy urządzony

przez Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej 3 Bastion Grolman. Wszyscy zainteresowani historią i tradycją mogli także rozgrzać się i posilić grochówką z żołnierskiej kuchni polowej.

O 17.30 w stolicy Wielkopolski o powstańczej rocznicy przypomnieli dźwięki syren, a w wielu punktach miasta zapłonęły pochodnie stadionowe. Iluminację, we współpracy z samorządem województwa, przygotowali kibice piłkarscy ze stowarzyszenia „Wiara Lecha”. Wieczorem odbył się koncert w Auli UAM. W jego repertuarze znalazła się „Rota” Feliksa Nowowiejskiego i „Wolności dla nas idzie czas” Jerzego Sykalskiego.

Obchody rocznicowe po raz kolejny odbyły się także w Warszawie. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza wieńce złożyli przedstawiciele władz państwowych oraz samorządu województwa wielkopolskiego,



Na Cmentarz Powązkowski w Warszawie przybyli harcerze, by zapalić znicze i złożyć kwiaty na grobach pochowanych tam powstańców wielkopolskich.



W poniedziałkowe popołudnie na poznańskim placu zaprezentowano widowisko zatytułowane „Muzyka Wolności”.

Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i harcerze. – My, Wielkopolanie stajemy dziś ze wzruszeniem i dumą przy Grobie Nieznanego Żołnierza, aby dać świadectwo znaczącego miejsca, jakie w panteonie polskich bohaterów zajmują nasi przodkowie – powiedział marszałek Marek Woźniak.

„Zbrojny czyn Wielkopolan w wyjątkowy sposób zapisał się w pamięci naszego narodu. Jako jedna z nielicznych polskich insurekcji Powstanie Wielkopolskie powiodło się w całej pełni i zakończyło się doniosłym zwycięstwem” – napisał prezydent Bronisław Komorowski w liście odczytanym tego dnia przez Tomasza Nałęcza.

Uczestnicy uroczystości udali się następnie na Cmentarz Powązkowski, by złożyć kwiaty na grobach pochowanych tam powstańców wielkopolskich.

„Dobosze” za pamięć o powstaniu



Nagrody honorowe Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 uroczystie wręczono 14 grudnia 2010 roku w Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Statuetki „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”, będące miniaturą pomnika stojącego w Śremie, w tym roku otrzymali: Włodzimierz Kwaśniewicz, Edmund Mikołajczak, Bernard Piotrowski oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Laureatami „Doboszy”, wręczanych w tym roku po raz czwarty, są m.in. historycy, regionaliści, artyści, muzealnicy oraz instytucje, które swymi dokonaniem upowszechniają tradycję powstańczego. Na zdjęciu tegoroczni laureaci z marszałkiem Markiem Woźniakiem, wojewodą Piotrem Florciem i prezesem Stefanem Barłogiem. AG



Trzeba się nieustannie spieszyć

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

– Zapowiedział pan, że to będzie „kadencja kontynuacji”. Tylko? Aż?

– Kontynuację rozumiem tak, że istotne projekty, które rozpoczęliśmy w minionych czterech latach, muszą zostać doprowadzone do szczęśliwego finału. Gdybyśmy teraz powiedzieli, że wszystko zaczynamy organizować od nowa, zabrakłoby pewnej ciągłości, która jest istotna w funkcjonowaniu czy to samorządu województwa, czy państwa. Myślę, że w naszej najnowszej historii czasem brak takiej stabilizacji odbijał się negatywnie na rozwoju gospodarczym i społecznym.

– A nie chodzi o powiedzenie ludziom, że kontynuujemy rozpoczęte inwestycje i w związku z tym na nic nowego nie można liczyć?

– Absolutnie nie miałem tego na myśli, mówiąc o kontynuacji! Mamy przecież wielu nowych radnych w sejmiku, z nowymi pomysłami i aspiracjami – to trzeba uwzględnić w naszej pracy. Przed zarząd województwa otwiera się też nowa perspektywa i to nie tylko ze względu na zmiany personalne. Nowe otwarcie zawsze zwiększa skłonność do wprowadzania nowych koncepcji.

– Pan deklarował wcześniej, że woli model funkcjonowania zarządu, w którym jego członkowie mają dużą swobodę w kierowaniu podległymi sobie dziedzinami. Tymczasem przy podpisywaniu umowy koalicyjnej w województwie zwłaszcza przedstawiciele PSL akcentowali, że teraz więcej decyzji ma zapadać kolegiąlnie, że najważniejsze kwestie będą bardziej konsultowane. Tu więc kontynuacji nie będzie?

– Trudno polemizować z postulatem dyskusowania nad strategicznymi kwestiami, ale też nie było tak, że kluczowe sprawy nie były konsultowane wewnątrz zarządu. Podczas rozmów koalicyjnych zadeklarowałem, że jeśli było to niewystarczające, jestem gotowy to pole poszerzyć, ale w rozsądnych granicach. Model przypisania określonych dziedzin do konkretnych członków zarządu jest bardziej efektywny i jednocześnie jasno określa odpowiedzialność. Oczywiście, kwestie kluczowe rozstrzyga się kolegiąlnie, a sobie zastrzegam podejmowanie najważniejszych decyzji, lecz to nie może dotyczyć każdego drobiazgu, bo paraliżowałoby efektywność zarządzania. A patrząc na minioną kadencję, muszę

powiedzieć, że tym, co na pewno musimy poprawić, jest efektywność działania, by nie przegrywać walki z czasem. Te cztery lata dowiodły, że trzeba się nieustannie spieszyć, bo tylko wtedy zrealizujemy wszystko to, co sobie zaplanowaliśmy.

– Zatem należy się spodziewać zasadniczych zmian w strukturze urzędu, w kadry kierowniczej?

– Muszę powiedzieć, że przewiduję pewne zmiany. Okres kilku lat pozwala na rzetelną ocenę działania niektórych komórek organizacyjnych i osób. Konieczne jest też dostosowywanie struktury urzędu do zmieniających się okoliczności. To z jednej strony zwiększający się zakres kompetencji samorządu, a z drugiej – specyfika obsługi funduszy unijnych. W tej ostatniej dziedzinie występują pewne spiętrzenia, wymagające większego zaangażowania osobowego, ale zbliżają się okresy, gdy tej pracy będzie zdecydowanie mniej, co będzie się musiało przekładać na pewne redukcje kadrowe. Poprawie efektywności ma służyć pomysł powoływania zespołów zadaniowych w istotnych sprawach, które wykraczają poza kompetencje jednego departamentu. Ta-



FOT. W. WYLEGAŁSKI

większej liczby połączeń w regionie. W ramach budowy spójności komunikacyjnej ważne będzie też realizowanie projektu Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej.

Drugą sferą, którą traktujemy priorytetowo, jest oczywiście opieka zdrowotna.

– Które rozwój i przekształcenia – jak stwierdził pan konkurent na stanowisko marszałka Zbigniew

» Tym, co na pewno musimy poprawić, jest efektywność działania, by nie przegrywać walki z czasem. Te cztery lata dowiodły, że trzeba się nieustannie spieszyć, bo tylko wtedy zrealizujemy wszystko to, co sobie zaplanowaliśmy. Przewiduję pewne zmiany personalne i w strukturze urzędu

kim przykładem jest zbliżająca się polska prezydencja w Unii Europejskiej i nasza w niej rola.

– Mówiąc o prezydencji, wchodzimy w pytanie o priorytety tej kadencji. Jak pan je widzi?

– Zasadnicze założenia zostały sformułowane w programie koalicyjnym. Jedną z priorytetowych dziedzin jest niewątpliwie transport i komunikacja. Tu czeka nas podjęcie pracy nad korektą wieloletniego planu inwestycyjnego budowy i modernizacji dróg. Mogę zapewnić, że będziemy się starali, by Wielkopoleanie mieli jak największy komfort jazdy po naszych drogach wojewódzkich. Uważam jednak, że w dziedzinie transportu kluczową kwestią na tę kadencję jest uruchomienie Kolei Wielkopolskich i przejęcie przez nie jak naj-

Czerwiński – zostały w minionej kadencji zahamowane...

– Z czym, oczywiście, zupełnie się nie zgadzam, patrząc choćby na zakres poczynionych w ostatnich latach inwestycji. W tej dziedzinie najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem będzie budowa nowego szpitala pediatrycznego w Poznaniu. Będę zadowolony, jeżeli w tej kadencji ta inwestycja ruszy, bo to będzie oznaczało, że ma ona zapewnione pełne finansowanie i jasno określoną perspektywę ukończenia. Kolejne nasze szandarowe przedsięwzięcie to budowa zamiejscowych ośrodków radioterapii w byłych miastach wojewódzkich. Czekają nas konsekwentna modernizacja infrastruktury podległych szpitali. Musimy to robić rozsądnie, bo dziś nasuwa się gorzka refleksja, że

im więcej zainwestujemy, tym większe poniesiemy straty, ponieważ nie podąża za tymi zmianami płatnik, jakim jest Narodowy Fundusz Zdrowia.

– Przekształcanie szpitali w spółki?

– Myślę, że musimy brać taki wariant pod uwagę. Trzeba uważnie przyrzeć się efektom takich przekształceń w kilku szpitalach powiatowych. Jeśli do tego dojdzie w szpitalach wojewódzkich, będzie to pionierska praca, która musi być niezwykle precyzyjnie przygotowana.

– Kolejne priorytety to...

– Na pewno wsparcie dla wielkopolskiej gospodarki, na które składa się wiele znanych już elementów, jak i promowanie Wielkopolski za granicą jako regionu, w którym warto inwestować.

Czeka nas niezwykle istotne wyzwanie, jakim będzie przygotowanie nowego regionalnego programu operacyjnego, związane z planowaniem strategicznym na nową perspektywę finansową UE na lata 2014-2020. Chciałbym zaprosić wiele środowisk do dyskusji nad tym, jak powinniśmy równoważyć rozwój regionu.

– Równomierny rozwój województwa to hasło, pod którym podpisują się właściwie wszyscy.

– Problem w tym, że każdy rozumie to hasło inaczej. Na pewno zrównoważony rozwój nie może oznaczać, że nagle przestaniemy wydawać pieniądze w Poznaniu, przerzucając je do Piły czy Kalisza. To groziłoby upośledzeniem rozwoju regionu jako całości. Równomierny rozwój rozumieć głównie jako usuwanie pewnych barier i blokad roz-

woju w różnych miejscach Wielkopolski, na przykład poprzez poprawę infrastruktury komunikacyjnej. Zgadzą się natomiast, że nie możemy dopuścić do skoncentrowania wszystkich aktywności w obszarze metropolitalnym i wyludniania obrzeży regionu.

– Co z kulturą?

– Ostatnio w Poznaniu stało się modne mówienie o kryzysie w dziedzinie kultury. Patrząc z naszej perspektywy, zwłaszcza w kontekście wzrostu nakładów budżetowych na tę sferę, trudno dostrzec oznaki kryzysu. Nas na pewno nikt nie musi przekonywać, że kultura to bardzo istotna sfera życia.

– Jak podoba się panu „podpowiedź” szefa klubu PiS, by instytucje kultury przyciągały szersze rzesze odbiorców, zwłaszcza młodych?

– Chcę podkreślić, że jako samorząd na pewno nie będziemy pouczać osób kierujących instytucjami kultury, jak mają kształtować repertuar. Dla zdrowego funkcjonowania takich placówek niezbędna jest pewna swoboda artystyczna, choć mamy prawo okresowo oceniać efektywność działania poszczególnych dyrektorów. Stabilność finansowa instytucji kultury jest ważna, ale trzeba pamiętać, że nadzorujemy jednostki o charakterze misyjnym, dla których działalność

komercyjna, nastawiona na masowego odbiorcę, nie może być priorytetem.

– Sport?

– Chciałbym takiej modyfikacji programu budowy boisk, w którym jesteśmy krajowym liderem, żeby „orliki” mogły powstawać w środowiskach lokalnych, które dotąd nie odważyły się w to zainwestować, bo są zbyt słabo finansowo. A tam te boiska są najbardziej potrzebne! Sądzę, że tego projektu nie można traktować jako ukończonego. Potrzeba odpowiedniego wyposażenia tych boisk, zatrudnienia opiekunów, selekcji talentów i pomagania im w rozwoju. Tak, byśmy mogli w przyszłości cieszyć się z silnej narodowej reprezentacji piłkarskiej.

Na koniec chciałbym wymienić jeszcze dwie priorytetowe sfery.

Osobiście jako ważne traktuję pielęgnowanie pamięci i tradycji patriotycznej. To istotne dla budowy tożsamości regionalnej, a na pewno wielu Wielkopolan boli, że nie wszystkie jej elementy są odpowiednio zbadane i wypromowane. Myślę tu nie tylko o szandarowym dla nas Powstaniu Wielkopolskim, ale i o Polskim Państwie Podziemnym, o godnym upamiętnieniu ofiar Katynia i Sybiru.

Z kolei w zakresie polityki społecznej mamy do zrealizowania przyjętą niedawno regionalną strategię i zobowiązanie do stworzenia w Poznaniu laboratorium ekonomicznej solidarności. To może być kluczowy dla Wielkopolski projekt, wpisujący się w działania UE przeciwko wykluczeniu społecznemu i ubóstwu.

– Przyzna się pan, które z wymienionych przedsięwzięć wzbudzą dziś pański największy niepokój?

– Istnieje obawa o spięcie finansowania dużych projektów, jak szpital dziecięcy, ośrodki radioterapii czy szereg inwestycji drogowych. Niepokój wzbudza też sprawne przejęcie przewozów regionalnych przez Koleje Wielkopolskie oraz łącząca się z tym perspektywa wycofania ze spółki Przewozy Regionalne. Pomyślne rozwiązanie tych kwestii to zadanie dla nas na tę kadencję.●

Rozmowę z marszałkiem rozpoczynamy cykl publikacji pod hasłem „plan na 4 lata”. Jakie priorytety powinien postawić sobie samorząd województwa na rozpoczętą nową kadencję? Co i jak trzeba najpilniej załatwić w regionie? Z czym przyspieszyć, a co – być może – odłożyć na później? Zapytamy o to osoby rządzące województwem i liderów ugrupowań opozycyjnych.

Samorząd województwa?

Po dwunastu latach funkcjonowania nowej struktury administracyjnej w regionie Wielkopolskie

Artur Boinński

Trzy czteroletnie kadencje samorządu województwa nie wystarczyły, by mieszkańcy Wielkopolski zorientowali się, kto i w jakim zakresie decyduje o ważnych dla regionu sprawach. Takie wnioski przynosi sondaż wykonany w grudniu przez poznański Pentor na zlecenie „Monitora Wielkopolskiego”.

Bez granic

Cóż jednak dziwić się niedostatkom wiedzy o regionalnych władzach, skoro Wielkopolskie niezbyt dokładnie orientują się, gdzie właściwie sięga województwo, w którym na co dzień żyją.

Mając przed oczami listę wielkopolskich powiatów (oraz pewną liczbę powiatów spoza naszego województwa), respondenci w zdecydowanej większości potrafili wskazać prawidłowo głównie te, które leżą w centrum regionu oraz powiaty grodzkie, będące dawniej stolicami województw. Już jednak takie powiaty, jak słupecki, złotowski, wolsztyński, ostrzeszowski czy międzychodzki jako leżące w Wielkopolsce identyfikuje jedynie po trzydziestu kilka procent pytanych.

Najgorzej orientujemy się w lokalizacjach z drugiego końca regionu. Przykładowo nawet nie co trzeci mieszkaniec subregionu kaliskiego wie, że mamy w województwie powiat szamotulski czy obornicki. Z kolei w subregionie pilskim dla 2/3 osób nierozpoznawalny jest powiat gostyński.

Jednocześnie po kilkanaście procent ankietowanych

uważa, że w skład województwa wielkopolskiego wchodzi powiaty: sieradzki, żniński, nakielski, kutnowski, międzyrzecki, poddębicki, oleśnicki, a 4 procent jest gotowych uznać wielkopolskość nawet Zielonej Góry.

Koziołki w herbie

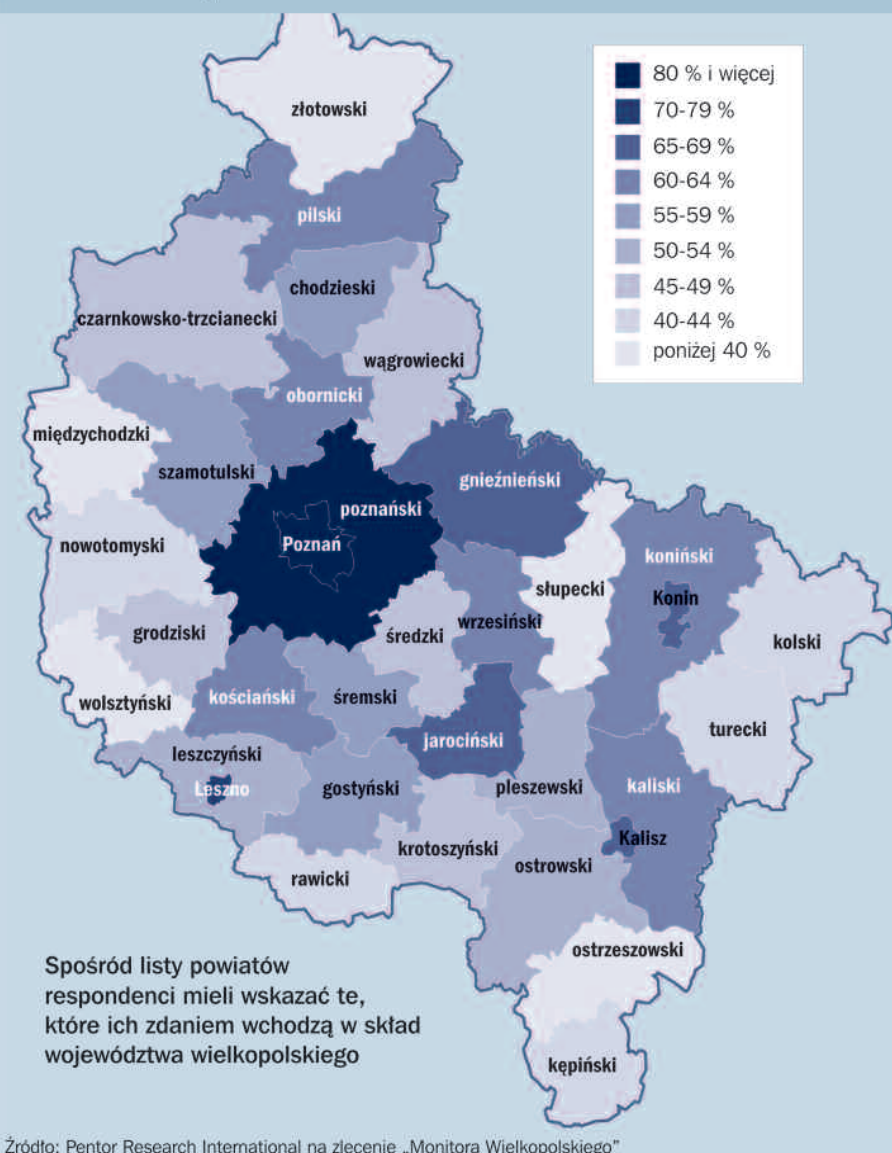
Ci Wielkopolskie, którym coś mówi najważniejszy regionalny znak, czyli herb województwa, są w zdecydowanej mniejszości.

W pytaniu otwartym (wyniki na infografice) ponad połowa ankietowanych otwarcie przyznaje, że nie zna herbu. Co prawda 1/3 uważa, że znajduje się tam orzeł, ale trzeba zaznaczyć, że zaliczono tu zarówno trafne określenia, jak i błędne wskazania typu „pół orła” czy „orzeł czerwony”. Szczególnie dziwi, że aż 5 procent Wielkopolskie uważa, iż regionalny herb zawiera poznańskie koziołki. Takie odpowiedzi pojawiały się w całym województwie, jednak wszystkich przebili respondenci z subregionu leszczyńskiego, spośród których aż 21 procent wskazało tę parę rogatych zwierząt.

Nawet gdy ankietarzy pokazali badanym wielkopolski herb wśród siedmiu innych, aż 39 procent z góry się poddało (odpowiadając, że nie wiedzą, który symbol przynależy do naszego regionu), a 24 procent wskazywało błędnie (najwięcej spośród nich na herby województw mazowieckiego i lubelskiego).

„Na oko” herb najlepiej rozpoznają mieszkańcy subregionów konińskiego i poznańskiego (mniej więcej połowa). Z kolei w Lesznie i okolicach

Gdzie ta Wielkopolska?



Spośród listy powiatów respondenci mieli wskazać te, które ich zdaniem wchodzi w skład województwa wielkopolskiego

Źródło: Pentor Research International na zlecenie „Monitora Wielkopolskiego”

regionalny symbol jest znany ledwie 13 procentom mieszkańców.

Wiem, że nic nie wiem

Co robi marszałek, co sejmik, a co wojewoda? To dla Wielkopolskie wiedza tajemna. I, co ciekawe, sami zdają sobie z tego sprawę. Otwarcie do nieznajomości kompetencji tych organów władzy przyznaje się 90-92 procent respondentów.

W badaniu tak zwanej znajomości spontanicznej (próba samodzielnego wskazania kompetencji) co dziesiąty pytany trafnie przypisywał sejmikowi zajmowanie się budżetem województwa i ogólnie przyjmowanie uchwał. W przypadku marszałka i wojewody choć jedną ich rzeczywistą kompetencję potrafił podać tylko kilka procent Wielkopolskie.

Wybierając spośród okazanej im listy kompetencji,

mieszkańcy regionu już częściej potrafili przypisać część uprawnień sejmikowi, marszałkowi i wojewodzie, choć też niejednokrotnie mylą zakresy działania tych organów. Dla prawie 60 procent pytanych to wojewoda reprezentuje województwo na zewnątrz, a 13 procent uważa, że robi to kolegiatnie sejmik (marszałkowi – prawidłowo – przypisuje tę kompetencję zaledwie 1/5 respondentów). Niemal co trzecia osoba sądzi, że sejmik odpowiada za organizację pracy zarządu województwa, a marszałek – za kontrolę zgodności z prawem decyzji podejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Stadion wojewódzki

Spośród opracowanej na potrzeby badania listy konkretnych spraw Wielkopolskie tylko w przypadku niektórych orientują się, że de-

cyduje o nich samorząd województwa.

Najlepiej rozpoznawalna jest odpowiedzialność za budowę i remonty dróg (prawie 80 procent wskazań) oraz za budowę obiektów sportowych (prawie 70 procent wskazań; tu zapewne swoją rolę odegrały „orliki”, licznie powstające w regionie w ostatnich latach). Prawie 60 procent osób kojarzy samorząd województwa z organizacją takich historyczno-patriotycznych obchodów, jak rocznice wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Około połowy badanych prawidłowo wskazuje na kompetencje w zakresie szpitalnych inwestycji, promocji gospodarczej regionalnych firm za granicą, tworzenia parków krajobrazowych, funkcjonowania najważniejszych instytucji kultury w województwie oraz regionalnego przedstawicielstwa w Brukseli.

Samorząd województwa Wielkopolskie dość dobrze kojarzą z przyznawaniem unijnych dotacji (62 procent wybrało z listy tę kompetencję). Co prawda, o Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2007-2013 słyszało kiedykolwiek tylko 14 procent respondentów, jednak wśród tej grupy wiedza, że to samorząd województwa dysponuje te pieniądze, jest dość powszechna (ponad 80 procent). Interesujące, że WRPO najlepiej jest znany mieszkańcom subregionu konińskiego.

Dziwi z pewnością, że regionalne władze bardzo słabo są kojarzone z tym, co dzieje się na wielkopolskich torach. 52 procent Wielkopolskie zdecydowanie (choć niesłusznie) wskazuje, że samorząd województwa nie decyduje o tym, jak wygląda kolejny rozkład jazdy (przeciwne zdania jest tylko co piąta pytana osoba).

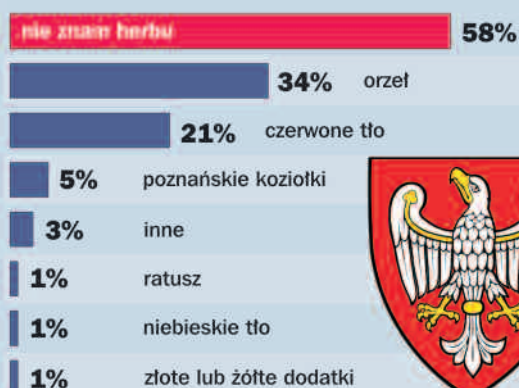
Zaskakująca jest lista spraw, z którymi samorządowe władze regionu nie mają nic wspólnego, a które Wielkopolskie jednak przypisują ich kompetencjom. Aż 2/3 respondentów jest przekonanych, że to samorząd województwa odpowiada za budowę żłobków i przedszkoli, a ponad 40 procent, że za funkcjonowanie stadionu Lecha. Między 32 a 40 procent Wielkopolskie jest gotowych „wieszać psy” na samorządowych władzach województwa za wysokość opłat za parkowanie czy za wodę i ścieki, a także za ceny biletów komunikacji miejskiej.

Radny Grobelny

Mieszkańcy Wielkopolski słabo orientują się również w tym, kto zajmuje najważniejsze w województwie stanowiska zarówno w administracji samorządowej, jak i rządowej. Niespecjalnie nawet wiedzą, na kogo głosowali w wyborach. Na prośbę o wskazanie nazwisk choć trzech radnych sejmiku zakoniecznej w listopadzie kadencji, aż 87 procent respondentów odpowiedziało „nie wiem” lub „nie znam”, a jeśli już kogoś wymieniali, to najczęściej... Ryszarda Grobelnego (dla jasności – prezydent Poznania nigdy z sejmikiem nie miał nic wspólnego!).

Dla porządku dodajmy, że w tej ogólnej mizerii stosunkowo najlepszą orientację

Co mamy w herbie?



Respondenci mieli wymienić elementy, które zawiera herb województwa wielkopolskiego

Źródło: Pentor Research International na zlecenie „Monitora Wielkopolskiego”



Nie znam!

wciąż niewiele o niej wiedzą.



w personaliach wykazują zamieszkiujący subregiony poznański i koniński.

Trudne, bo anonimowe

Skoro Wielkopolanie tak niewiele wiedzą o samorządzie, a jednak w ponad 40 procentach poszli w listopadzie do urn, to na jakiej podstawie podejmowali decyzje? Także o to zapytaliśmy w sondażu. Podsumowanie z raportu Pentora nie pozostawia wątpliwości: „Wybory dokonywane w ostatnim głosowaniu były często efektem przypadku, badani w większości nie orientowali

się ani w kompetencjach, ani w programach kandydatów”.

Brak wiedzy o samorządzie województwa rodzi problemy, gdy przychodzi stanąć przed urną wyborczą. Zapytaliśmy o subiektywną ocenę stopnia trudności poszczególnych rodzajów głosowania podczas wyborów samorządowych. Wybory do sejmiku województwa jako trudne oceniło niemal 50 procent respondentów! W przypadku głosowania na wójta/burmistrza/prezydenta taką ocenę wystawia tylko 5-7 procent Wielkopolan, wybory do rady gminy i powiatu też spr-

wiają znacznie mniej problemów.

Co jest takiego strasznego w głosowaniu na radnych sejmiku? Sama „technologia” wyborcza stanowi problem jedynie dla co dziesiątej osoby (odpowiedzi „nie wiedziałem, jak głosować” i „te wybory nie obejmowały mojego okręgu”). Sedno tkwi w tym, że zarówno samorząd województwa, jak i startujący do sejmiku są zbyt anonimowi. 45 procent Wielkopolan jako przyczynę trudności wyboru wskazuje brak znajomości kandydatów; inni mówią o mnożności pretendentów na karcie do głosowania, nieznajomości programów, ogólnym braku dostatecznych informacji.

Zareklamować?

Trudno powiedzieć, ile osób myśli podobnie, ale około jednego procenta respondentów wprost powiedziało ankieterom: „To mało ważne wybory”.

Co zrobić, by Wielkopolanie przekonali się do samorządu województwa i zechcieli na jego temat czegoś się dowiedzieć?

– Konieczna jest praca, by uświadomić ludziom, że samorząd województwa to jest wspólnota mieszkańców i terytorium, taka jak gmina – dziś znacznie im bliższa, bo organizująca ich codzienne życie. Że warto wpływać na tę strukturę, choćby poprzez wybory, bo ona organizuje przestrzeń społeczną, w której żyjemy. To zadanie dla nas wszystkich, także dla radnych, którzy powinni być aktywni w swoich środowiskach i poprzez swoją działalność promować ideę samorządu województwa – uważa marszałek Marek Woźniak. – Z pewnością nie ma skuteczniejszego sposobu niż akcja promująca samorząd województwa, z zastosowaniem nowoczesnych technik docierania do mieszkańców. To jednak wymaga sporych nakładów finansowych i powstaje pytanie, czy wszyscy jesteśmy gotowi, by je ponieść. •

Badanie rozpoznawalności Samorządu Województwa Wielkopolskiego, wykonane metodą „face to face” przez Pentor Research International Poznań na zlecenie „Monitora Wielkopolskiego”, w dniach 8-16 grudnia 2010 r., na reprezentatywnej próbie 657 pełnoletnich mieszkańców województwa.

Trzeba budować swoją markę

Z Rafałem Janowiczem, prezesem Pentor Research International Poznań, rozmawia Artur Boiński

– Pan, zdaje się, nie jest specjalnie zaskoczony wynikami sondażu?

– W większości – nie. Zakładałem, że znajomość w społeczeństwie kompetencji władz samorządowych nie jest wysoka i te wyniki to potwierdziły.

– Z czego wynika brak wiedzy?

– Należy sobie zadać pytanie, na ile uczymy Wielkopolan kompetencji organów władzy. Czy ktoś prowadzi planową edukację w tym zakresie? Po przeczytaniu wyników naszego badania sięgnąłem do podręczników szkolnych i zadałem sobie pytanie, kiedy dowiadujemy się o kompetencjach władz samorządowych. Jeżeli uznamy, że ostatnim obowiązkowym etapem edukacji jest gimnazjum, to mamy tam podaną jednorazowo pewną dawkę wiadomości na temat wyborów i instytucji samorządowych. To jest jednak serwowanie wiedzy w momencie, kiedy ci młodzi ludzie się tym tak naprawdę nie interesują. Potem mamy kilkuletnią przerwę do czasu, gdy oni stają się pełnoprawnymi uczestnikami procesu wyborczego. A więc tak naprawdę młodzi obywatele w części te wiadomości zapominają i w efekcie w dużej mierze wchodzą w dorosłe życie obywatelsko mało przygotowani, są w pewien sposób wtórnymi analfabetami. To wyzwanie dla systemu edukacyjnego wpływające bezpośrednio z wyników naszych badań.

– Wierzy pan, że szkoła tu wszystko załatwi?

– Oczywiście, edukacja szkolna to tylko jeden z elementów podniesienia poziomu wiedzy obywatelskiej. To także wyzwanie stojące przed samorządowcami, klasą polityczną, organizacjami pozarządowymi. Moim zdaniem bardzo ciekawym elementem naszego badania są wyniki dotyczące wpływu materiałów wyborczych na wzrost poziomu kompetencji Wielkopolan podczas głosowania. Wielu respondentów – w zależności od kategorii, od 41 do 91 procent – zetknęło się w trakcie kampanii z materiałami wyborczymi. Gdy jednak pytałyśmy, czy one okazały się pomocne w podjęciu decyzji wyborczej, tylko 40 procent odpowiedziało twierdząco. Oznacza to, że ponad połowa komunikatów wysyłanych przez kandydujących polityków jest niedostosowana do potrzeb ludzi! I mamy bardzo ciekawe wskazania Wielkopolan, dlaczego ta komunikacja trafia w próżnię: bo jest zbyt ogólna, zbyt



hermetyczna, bo nie dotyczy spraw ważnych, bo nie pokazuje kompetencji. To pokazuje, ile jest jeszcze pracy do wykonania, także przez samą administrację. Jeżeli administracja jest dla ludzi, to powinna im... opowiedzieć o swojej usłudze. Inaczej zawsze będzie się narażała na mniej lub bardziej niesprawiedliwe oceny oraz nie do końca przemyślane wybory. Bo jeżeli ludzie nie wiedzą, co oceniają, zawsze będą to oceniać gorzej.

– O ile trudno wymagać, by wszyscy znali szczegółowy zakres kompetencji poszczególnych władz, o tyle dziwić może brak wiedzy na temat obszaru województwa czy jego podstawowego symbolu, jakim jest herb. Zwłaszcza wśród Wielkopolan, którzy raczej są dumni z tego, że żyją właśnie tu, a nie gdzie indziej.

– To trochę mit. Z moich wcześniejszych badań wynika, że poczucie identyfikacji Wielkopolan z regionem wcale nie jest takie oczywiste. Tożsamość wielkopolska ma bardziej historyczny niż współczesny wymiar, co powoduje, że nie dla wszystkich jest atrakcyjna. Co ciekawe, utożsamianie się z Wielkopolską jest najsłabsze w samym Poznaniu, gdzie mamy najwięcej ludności napływowej. Z kolei czy mieszkańcy wszystkich peryferyjnych powiatów, formalnie wchodzących w skład województwa, mają taką samą siłę „regionalnego ciążenia”, jak żyjący w centralnych powiatach skupionych w aglomeracji poznańskiej? Musimy zdać sobie sprawę, że dla części mieszkańców województwa atrakcyjniejszą alternatywą – choćby ze względów komunikacyjnych – może być Wrocław, Łódź, a nawet Warszawa, co ma pewien wpływ na wyniki badania. Mamy zatem kolejne duże wyzwanie – wskazanie ludziom, dlaczego warto żyć w tym, a nie innym regionie. To zadanie dla tych Wielkopolan, którzy utożsamiają się z regionem, by pokazali współobywatelom korzyści płynące

z zamieszkiwania w tym miejscu. To także wyzwanie dla liderów, aby budować wiedzę i poczucie tożsamości.

– A co z tym herbem?

– Może warto zadać sobie pytanie, czy herb Wielkopolski, niewątpliwie historyczny, jest dla mieszkańców województwa... atrakcyjny. Niektóre samorządy wprowadziły alternatywne znaki rozpoznawcze, na których opierają promocję swojej marki. Nie chcę przesądzać, czy to jest najlepsza droga, ale można pokazać ciekawe przykłady – choćby Śląska, który robi taki rebranding: odwołując się do tradycji „zasobów energii i ciężkiego przemysłu”, pokazuje województwo w nowy sposób, przy wykorzystaniu nowego znaku, nowej komunikacji, nowych haseł. W podobnym kierunku idzie Poznań, który odświeża swój wizerunek i zaczął się posługiwać nowym logo. Pytanie, czy Wielkopolska jako województwo w odpowiedni sposób mówi o sobie i promuje się zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz, tak aby budować atrakcyjność regionu.

– Wskazówki dla samorządowych liderów?

– Przed nimi też spore wyzwanie, bo ludziom trudno angażować się w działania promowane przez liderów, których słabo znają, których przywództwo wynika głównie z piastowanego stanowiska. Wielkopolscy liderzy powinni dawać się lepiej poznać „statystycznym Wielkopolanom”, powinni konsekwentnie przedstawiać swój program, swoją wizję, pokazywać, jak konsekwentnie dążą do realizacji celów. Warto, aby pokazywali się też jako ludzie z krwi i kości, jako współobywatele, którzy są blisko problemów każdego Wielkopolanina, którzy mają swoje pasje. Cóż, także z wyników tych badań wynika, że ludzie kochają głównie osoby, które w miarę często pojawiają się w mediach. Politycy, samorządowcy powinni pamiętać o tym, że aktywność w mediach regionalnych i ogólnopolskich, w tym widoczna reprezentacja województwa na zewnątrz, prezentacja własnych poglądów w ważnych społecznie sprawach oraz komunikacja ze społecznością lokalną przy wykorzystaniu rozmaitych kanałów prowadzenia debaty publicznej, pozwala budować czytelne dla Wielkopolan „marki liderów”, którzy myślą o ważnych dla Wielkopolski sprawach i którzy skutecznie działają na rzecz rozwoju regionu. •

Unia dla bezrobotnych

Wielkopolska, dzięki staraniom samorządu województwa, skorzysta z unijnej pomocy dla osób dotkniętych zwolnieniami w branży motoryzacyjnej.

Pomoc, o którą zabiegali władze samorządowe województwa, obejmie zwolnionych pracowników firm z branży motoryzacyjnej, czyli SEWS Polska Sp. z o.o. z zakładów w Lesznie i Rawiczu oraz Leoni Autokabel Sp. z o.o. w Ostrzeszowie, które dotknął kryzys gospodarczy. Parlament Europejski zatwierdził kwotę 633 tysięcy euro, która zostanie przekazana z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji na szkolenia zawodowe, dotacje na zakładanie własnej działalności gospodarczej, a także na staże dla osób, które straciły pracę we wspomnianych przedsiębiorstwach. Kolejne 114 tysięcy euro zostanie przeznaczony na wsparcie zwalnianych pracowników poznańskich zakładów Cegielskiego i ich dostawców działających w branży stoczniowej.

– To bardzo optymistyczne wiadomości dla ostrzeszowskiego rynku pracy – cieszy się Maria Sabatowska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Ostrzeszowie, na konto którego ma trafić aż 399 tysięcy euro pomocy.

Jeszcze niedawno sytuacja w Ostrzeszowie nie wyglądała jednak tak optymistycznie.



FOT. A. KURZYŃSKI

Do zapowiadanej likwidacji ostrzeszowskiego zakładu ostatecznie nie doszło, ale większość zwolnionych osób do pracy już nie wróciło. Właśnie z myślą o nich rusza unijna pomoc.

W grudniu 2008 roku pojawiły się pierwsze informacje o zwolnieniach grupowych w spółce Leoni Autokabel, a do końca 2010 roku ostrzeszowski zakład miał zostać zlikwidowany. Pracę miało więc stracić 1220 osób, w tym przeszło 700 w ramach zwolnień grupowych, a pozostałym planowano nie przedłużać umów o pracę obowiązujących na czas określony.

W Ostrzeszowie oznaczało to prawdziwą katastrofę na rynku pracy, zwłaszcza że wśród zwalnianych zdecydowana większość to kobiety.

W lutym 2010 r., za pośrednictwem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, do Komisji Europejskiej dotarł pierwszy wniosek o dofinansowanie. Na początku grud-

nia Parlament Europejski ostatecznie zatwierdził pomoc dla byłych pracowników wielkopolskich firm.

– Istotne jest to, że przyznana pomoc nie trafia do przedsiębiorstw dotkniętych przez kryzys, ale służy bezpośrednio zwalnianym przez nie pracownikom – przypomina Andrzej Grzyb, wielkopolski poseł do Parlamentu

Europejskiego. – Dzięki bardzo dobrze przygotowanemu wnioskowi, nad którym pracowały zarówno powiatowe urzędy pracy, Wojewódzki Urząd Pracy, jak i Urząd Marszałkowski w Poznaniu, nie było problemów z zatwierdzeniem wsparcia dla wielkopolskich firm.

We wrześniu 2010 roku zgromadzenie wspólników Leoni Autokabel podjęło uchwałę o odwołaniu likwidacji ostrzeszowskiego zakładu i kontynuowaniu procesu restrukturyzacji. Większość załogi do pracy jednak już nie wróciła. Właśnie z myślą o nich rusza unijna pomoc.

– Już teraz, dzięki środkom pozyskanym z rezerwy ministra pracy i polityki społecznej, rozpoczęliśmy realizację projektu, w ramach którego zaktywizowaliśmy 79 osób zwolnionych ze spółki Leoni Autokabel – dodaje Maria Sabatowska. – Były to szkolenia zawodowe, staże czy bezzwrotne dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Jedną z takich osób jest Bogdan Górny, który dzięki dotacji postanowił założyć własną firmę. Dzisiaj zajmuje się montowaniem instalacji elektrycznych i alarmowych.

– Dotacja, którą otrzymałem z urzędu pracy, pozwoliła mi na zakup odpowiedniego zaplecza technicznego do prowadzenia własnej działalności gospodarczej – opowiada były pracownik Leoni Autokabel. – Bez tych pieniędzy byłoby to bardzo trudne. Ostrzeszowski Urząd Pracy otrzymał na taką pomoc już ponad milion złotych. Z tej puli wykorzystano jak na razie ponad ćwierć miliona. W sumie na aktywizację zwalnianych z Leoni Autokabel przewidziano ponad 1,6 miliona złotych, czyli niepełna 400 tysięcy euro.

– Ostrzeszowski Leoni Autokabel przez trzy lata z rzędu był najlepszym zakładem w całym koncernie i słynie z wysokiej jakości produktów – przypomina Lech Janicki, starosta ostrzeszowski.

Firma na razie ma plany zamówień na najbliższych kilka lat i wszystko wskazuje na to, że wraz z unijną pomocą kryzys na rynku pracy w Ostrzeszowie uda się zażegnać. Z początkiem zimy bezrobocie w powiecie ostrzeszowskim sięgnęło 8,5 proc., a bez pracy pozostaje około 2200 osób.

Andrzej Kurzyński

Zmarła profesor Maria Paradowska

Po długiej i ciężkiej chorobie 9 stycznia zmarła prof. Maria Paradowska, radna sejmiku w latach 2006-2010, prezes Towarzystwa Bambrów Poznańskich.

– Pani profesor była radną seniorką, w związku z tym otwierała pierwsze obrady samorządu województwa poprzedniej kadencji – wspomina przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. – Mimo poważnego wieku, była osobą witalną, a dla wielu młodszych radnych mogła być wzorem dyscypliny i punktualności. Po raz pierwszy w życiu zaangażowała się w taką funkcję społeczną i traktowała ten obowiązek bardzo sumiennie.

Maria Paradowska urodziła się 9 czerwca 1932 roku. Była etnologiem, etnografem i historykiem. Ukończyła Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1989 roku otrzymała tytuł profesora nauk humanistycznych. Kierowała poznańskim od-



FOT. E. ŚWIĄTKIEWICZ

Prof. Maria Paradowska w swoim mieszkaniu podczas spotkania z pracownikami Kancelarii Sejmiku na jednym ze swych ostatnich zdjęć wykonanym w listopadzie 2010 r.

ziałem Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Zajmowała się m.in. badaniem działalności Polaków w Ameryce Południowej i Środkowej oraz problemem asymilacji Niemców w Polsce.

Przez lata popularyzowała wiedzę o imigrantach z niemieckiego Bambergu, osiadłych w XVIII wieku w podpoznańskich wsiach. Była pre-

zesem Towarzystwa Bambrów Poznańskich. Z jej inicjatywy w Poznaniu powstało w 2003 roku Muzeum Bambrów. W 2004 r. została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 2009 roku TBP odebrała Europejską Nagrodę Obywatelską. W ten sposób Parlament Europejski docenił projekty promujące aktywne

obywatelstwo i działania kierowanego przez prof. Marię Paradowską towarzystwa na rzecz integracji lokalnych społeczności.

Do sejmiku, gdzie zasiadała w minionej kadencji, została wybrana z listy Platformy Obywatelskiej.

– Z panią profesor rozmawiałam ostatni raz w jej mieszkaniu 3 listopada ubiegłego roku, podczas odwiedzin związanych z zakończeniem samorządowej kadencji – mówi Ewa Świątkiewicz z Kancelarii Sejmiku. – Była wzruszona otrzymanymi listami i podziękowaniami za pracę w samorządzie województwa. Mimo ciężkiej choroby starała się pracować. Opowiadała nam z zapałem o kolejnej książce poświęconej polskiej emigracji w Ameryce Południowej.

Pożegnanie profesor Paradowskiej odbędzie się 14 stycznia w Poznaniu – msza św. o godz. 10 w kościele pw. św. Marcina, pogrzeb – godz. 12 na cmentarzu górczyńskim. RJ

Nowoczesne muzeum

Atrakcyjna prezentacja historii w nowoczesnej przestrzeni – to główna idea gruntownej przebudowy Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

– Stworzymy nowe możliwości dla naszych odbiorców – mówił podczas grudniowej prezentacji projektu w Gnieźnie dyrektor muzeum Gerard Radecki. – Celem jest udostępnienie przestrzeni dla większej liczby odwiedzających.

Odnowa sal wystawienniczych jednej z najczęściej odwiedzanych wielkopolskich placówek muzealnych stanowi podstawę projektu współfinansowanego z funduszy unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 o wartości 11 mln zł.

Inwestycja będzie pierwszym etapem kompleksowej przebudowy liczącego blisko 40 lat modernistycznego budynku.

W jednej z sal powstanie nowa ekspozycja zatytułowana „Początki Państwa Pol-

skiego”, składająca się z edukacyjnych spektakli multimedialnych. We współczesnej formule zaprezentowane zostaną najważniejsze wydarzenia z historii i kultury średniowiecznej Polski. Jej celem będzie również ukazanie ważnej roli Wielkopolski jako kolebki polskiej państwowości. Druga sala, przeznaczona na ekspozycje czasowe, będzie mogła być przekształcana systemem mobilnych ścian działowych, które pozwolą na wyodrębnianie niezależnych tymczasowych pomieszczeń. Partnerem przedsięwzięcia jest Archidiecezja Gnieźnieńska, która ra powierzyła pod opiekę muzeum niezwykle cenny zespół rzeźb gotyckich. W ramach projektu rzeźby zostaną poddane konserwacji, a następnie wyeksponowane w odnowionych przestrzeniach.

Przebudowa potrwa do jesieni 2011 r., dlatego odwiedzający placówkę muszą się liczyć czasowo z utrudnieniami i ograniczeniem muzealnej oferty. RJ



Zmienia się oblicze naszej wsi

Z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że Wielkopolska jest liderem we wnioskach o dofinansowanie projektów z działań: odnowa i rozwój wsi oraz podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej w ramach PROW.

Zwiększenie konkurencyjności rolnictwa i leśnictwa, podniesienie poziomu jakości życia na obszarach wiejskich oraz poprawa środowiska naturalnego to główne założenia Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. O sprawach związanych z realizacją tych przedsięwzięć dyskutowali uczestnicy konferencji zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski 10 grudnia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W regionie przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego wdrażane są trzy programy: Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, samorządowy „Program Wielkopolska Odnowa Wsi” oraz Program Operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nabrzeżnych obszarów rybackich na lata 2007-2013”.

W Wielkopolsce, biorąc pod uwagę tylko projekty z zakresu odnowy i rozwoju wsi oraz podstawowych usług dla gospodarki i ludności wiejskiej w ramach Osi 3 „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”, wpłynęło 957 wniosków i podpisano 457 umów z beneficjentami. Dzięki przyznanej pomocy powstał m.in. ośrodek rekreacji i wypoczynku nad Jeziorem Wapiń-

skim, zbudowany został most z mołem i platformą widokową w gminie Osieczna oraz Centrum Kulturalno-Turystyczno-Wypoczynkowe w Zakrzewie.

Poza tym w Wielkopolsce zarejestrowanych jest 31 Lokalnych Grup Działania, które wdrażają lokalną strategię rozwoju w ramach Osi 4 „Leader”. Organizowane są szkolenia, imprezy kulturalne i rekreacyjne. Dofinansowanie przeznaczane jest na promocję lokalnych tradycji i inwestycji z zakresu turystyki i przedsiębiorczości. W wielu wsiach przeprowadzane są remonty świetlic i zabytków.

– Beneficjent Leadera może otrzymać do 100 tys. zł, przy czym wysokość pomocy przyznanej na realizację jednego małego projektu nie może być wyższa niż 25 tys. zł – podkreślała podczas konferencji dyrektor departamentu PROW Emilia Dunał. – Warto zainwestować w projekty, które pozostaną w pamięci dłużej niż jeden dzień. Zamiast organizować festiwale, można zbudować ścieżki rowerowe, zwłaszcza że sposób wyboru małych projektów do dofinansowania jest taki sam, bez względu na to, czego dotyczą.

Ogólnie w ramach PROW do departamentu wpłynęło 2269 wniosków o pomoc i podpisano 936 umów.

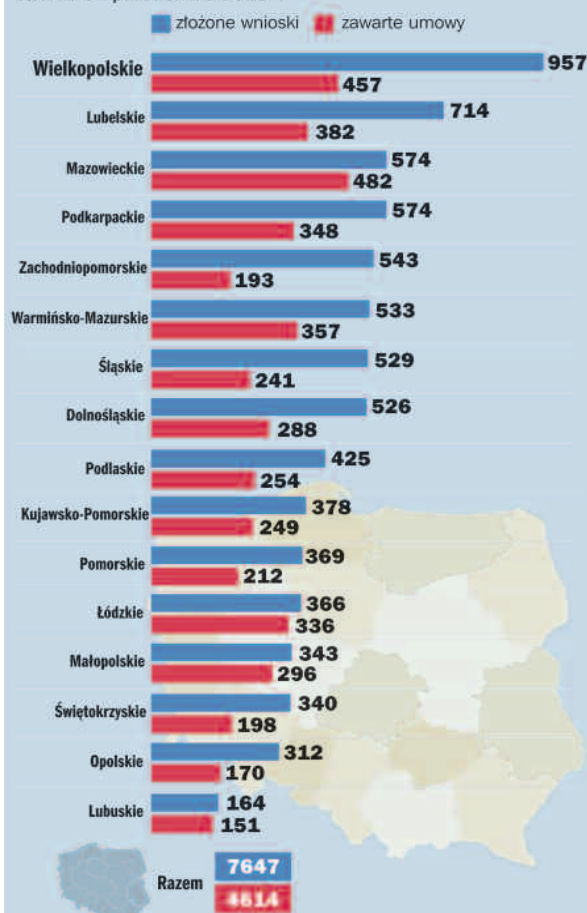
– Z inicjatywy marszałka Marka Woźniaka ogłoszony został pilotażowy konkurs „Wielkopolska Odnowa Wsi” – przypomniała Anna Kurowska, kierownik Oddziału Wdrażania Programów Samorządu. – Wyłoniono 54 laureatów spośród gmin i organizacji pozarządowych. Do najczęściej wykonywanych zadań należały: remonty oraz wyposażenia obiektów publicznych pełniących funkcje rekreacyjne, sportowe, społeczno-kulturalne, porządkowanie terenów zielonych, zagospodarowanie zbiorników i cieków wodnych.

Konkurs trwał od października 2009 do października 2010. Ogólna wartość dofinansowania z budżetu województwa wyniosła 2,5 mln zł. Obecnie kontynuowana jest II edycja konkursu, realizowana tym razem pod nazwą „Pięknieje wielkopolska wieś”, a przeznaczona dla jednostek samorządu terytorialnego.

We wrześniu 2010 r. ogłoszony został otwarty konkurs ofert na zadania związane z ideą odnowy wsi, przeznaczony dla organizacji pozarządowych. Na realizację nagrodzonych projektów samorząd województwa przeznaczył około 250 tys. zł. Wpłynęło 48 ofert, komisja konkursowa wyłoniła 14 laureatów. AG

Jak Wielkopolanie zabiegają o pieniądze na odnowę i rozwój małych miejscowości?

stan na 31 października 2010 r.



Sumaryczne dane dotyczące działań „Odnowa i rozwój wsi” oraz „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” realizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Źródło: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Wyższa klasa

Profesjonalne podejście do biznesu, wyszukane produkty i usługi dla wymagających klientów oraz wyjątkowe miejsca do wypoczynku – oto rozwinięcie głównej idei Strategii Promocji Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego na lata 2010-2020 „Wielkopolska – wyższa klasa biznesu”.

17 grudnia odbyło się w Poznaniu regionalne spotkanie konsultacyjne związane z opracowaniem strategii. Projekt jest częścią kompleksowej promocji gospodarki i inwestycji w Wielkopolsce, współfinansowanej w ramach WRPO.

Wśród głównych funkcji strategii wymienia się zapewnienie spójności działań z zakresu promocji gospodarki, a także wzmocnienie wizerunku regionu i wytwarzanych w nim produktów. Poza tym strategia pozwoli na efektywne planowanie działań, usprawni współpracę pomiędzy Urzędem Marszałkowskim a podmiotami gospodarczymi Wielkopolski, a także pomoże w ocenie zachodzących w regionie zmian.

Strategia wskazuje takie mocne strony regionu, które należy wykorzystać w jego promocji, jak: dogodna lokalizacja, energicznie rozwijająca się gospodarka i tradycje biznesowe rozpoznawalne w całym kraju. Siłą wielkopolskich subregionów jest rozwój i wysoki poziom rolnictwa. Natomiast stolica regionu szczyty się silnym zapleczem naukowo-badawczym oraz rozwojem sektora usług. AG

Miliony na ochronę środowiska i odnawialne źródła energii

Nowe oczyszczalnie ścieków, bezpieczne składowiska odpadów, ekologiczne ciepłownie – to niektóre efekty inwestycji finansowanych za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

W Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym 2007-2013 fundusz jest instytucją pośredniczącą w realizacji priorytetu „Środowisko przyrodnicze”, którego celem jest kompleksowa poprawa stanu środowiska naturalnego. – Do wykorzystania jest na to 173,8 mln euro rozdzielanych w drodze konkursowej w siedmiu działaniach – mówił podczas konferencji prasowej 21 grudnia wiceprezes wielkopolskiego funduszu Krzysztof Mączkowski. – Zgłoszono w nich ponad 400 wniosków. W 2010 r. WFOŚiGW zakończył ich oceny i podpisał 137 umów z beneficjentami na dofinansowanie ze środków WRPO w łącznej wysokości 580,4 mln zł.



Na Żurawim Szlaku zbudowanym wokół Jeziora Wolsztyńskiego z pomocą unijnych dotacji.

WFOŚiGW w Poznaniu uczestniczy także w realizacji priorytetów ekologicznych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Fundusz pełni tutaj funkcję instytucji wdrażającej dla projektów o wartości poniżej 25 mln euro. W województwie podjęto 7 takich przedsięwzięć w: Krotoszynie, Rawiczu, Obornikach, Pleszewie, Gnieźnie, Kępnie oraz związku trzech gmin – Krobi, Kobylina i Pogorzeli.

Jak poinformował prezes

Przemysław Gonera, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej stały się od 1 stycznia 2010 r. samorządowymi osobami prawnymi. Od kilkunastu lat wspierają inwestycje ekologiczne w Polsce oraz pomnażają pieniądze przeznaczone na ochronę środowiska. Kapitał WFOŚiGW w Poznaniu przekroczył pół miliarda złotych, a wielkość pomocy finansowej w 2010 r. wyniosła około 270 mln zł, w tym na niskooprocentowane pożyczki przeznaczono 223,9 mln zł, na dotacje – 28,8 mln zł, częściowe umorzenia pożyczek – 16,3 mln zł, dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych – 0,5 mln zł.

Największymi beneficjentami tej pomocy są wielkopolskie samorządy, do których trafia 80 proc. środków WFOŚiGW. Dzięki tym pieniądzom miasta i gminy rozbudowują sieci kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków, przeprowadzają termomodernizację szkół i szpitali oraz zagospodarowują odpady.

Oczyszczalnia ścieków w Mieścisku, zmodernizowana ciepłownia w Gnieźnie, rozbudowane Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie i stacja uzdatniania wody w Chrzypsku Wielkim – to tylko niektóre z obiektów przekazanych do eksploatacji w minionych tygodniach i zbudowanych z pomocą środków WFOŚiGW w Poznaniu. Dzięki nim poprawia się także wyposażenie jednostek strażackich. Od kilku lat fundusz wspiera również działania związane z usuwaniem wyrobów azbestowych.

Inwestorzy do 31 stycznia 2011 r. mogą składać wnioski w WFOŚiGW w konkursie o dofinansowanie w ramach „Programu dla przedsięwzięć w zakresie odnawianych źródeł energii i obiektów wysoko-

sprawnej kogeneracji – część 2” realizowanego przez NFOŚiGW. Konkurs adresowany jest do podmiotów podejmujących takie działania na terenie Wielkopolski. Łączna pula na dofinansowanie w konkursie wynosi 35 mln zł. Zgłaszać można przedsięwzięcia o wartości kosztorysowej od 500 tys. do 10 mln zł.

WFOŚiGW współpracuje z francuską rządową Agencją Ochrony Środowiska i Poszanowania Energii ADEME. Wspólnie z Francuzami wykonany zostanie bilans CO₂ dla poznańskiej dzielnicy Grunwald, która z uwagi na gęstość zabudowy, lokalizację lotniska i stadionu piłkarskiego będzie poddana szczególnej presji, zwłaszcza podczas Euro 2012. Przeprowadzenie bilansu ułatwi wybranie rozwiązań umożliwiających racjonalne gospodarowanie energią na tym terenie. RJ

Przedsiębiorczość przeciw apatii

Jak być solidarnym z ludźmi w potrzebie i skutecznym w niesieniu pomocy?

Co szósty Wielkopolanin jest niepełnosprawny. Te statystyki wciąż rosną. Żyjemy przecież coraz dłużej. Ale niepełnosprawność dotyka także ludzi młodych, którzy, jak każdy rówieśnik, chcą się uczyć, pracować, rozwijać swoje zainteresowania, spełniać marzenia. Czy możemy im w tym pomóc? Jak być solidarnym z ludźmi w potrzebie i skutecznym w niesieniu pomocy?

Sprawni w zespole

Jedni, jako drobni inwestorzy, debiutują na giełdzie, inni stawiają pierwsze kroki w sektorze ekonomii społecznej. Każda z tych aktywności jest potrzebna. Pomocna w stawianiu takich pierwszych kroków umożliwiającą osobom niepełnosprawnym uczestnictwo w życiu społecznym jest działalność zakładów aktywności zawodowej.

Czym się one zajmują? Ten w Koźminie na przykład wyspecjalizował się w poligrafii. Świadczy usługi dla zakładów, firm, odbiorców prywatnych. W okolicy już nie wypada zapraszać gości na spotkania oficjalne czy towarzyskie inaczej niż poprzez wykonane właśnie w ZAZ-ie eleganckie druki.

Podobnie działa ZAZ w Żerkowie – też specjalizuje się w poligrafii. Oba zakłady wspierają się. Inwestują w maszyny, uzupełniają ich park tak, by wykonywać coraz bardziej skomplikowane zlecenia.

Warunkiem istnienia ZAZ-ów jest zdobywanie przez ich menedżerów zleceń na wykonanie prac. Samo wsparcie samorządów nie wystarczy. Kiedy jest zlecenie, wszyscy uczestnicy zajęć mają co robić – drukują, oprawiają, pakują produkty.

W pracowni stolarskiej w Koźminie renowacji poddaje się meble, także stylowe. ZAZ-y dają niepełnosprawnym pracę za skromne wynagrodzenie, ale nie tylko. Zatrudnieni w ZAZ-ach ludzie rozwijają się, cieszą życiem, odzyskują zdrowie, bo rehabilitacja wpisana jest w codzienny tok zajęć.

W jednym z ZAZ-ów młody chłopak, błyskotliwy, ale dotknięty ciężką chorobą mięśni, opowiada mi z satysfakcją i odzyskaną wiarą we własne siły swoją historię.

– W szpitalu słyszałem tylko jedno: „Nigdy nie będziesz chodził”. A tu, w ZAZ-ie rehabilitant tak ze mną



FOT. Z ARCHIWUM ZAZ KOŹMIN

Zakład Aktywności Zawodowej w Koźminie wyspecjalizował się w usługach poligraficznych.



Na próbach po pracy w ZAZ-ie ćwiczy ośmioro bębniarzy.

pracował, że zacząłem wstać z wózka i przy chodziku stawiać pierwsze kroki. Jestem szczęśliwy.

Szczęśliwych jest więcej. We wspomnianym Koźminie, po pracy, na próbach ćwiczy ośmioro bębniarzy. Doskonale czują rytm, a bębny budują

sami. Latem, podczas poznańskiego Festiwalu Ethno Port zagrali dla artystów z afrykańskiego zespołu Benda Bilili.

– Może następnym razem pojedziemy na Festiwal Malta, zabierzemy przyjaciół – snują plany bębniarze.

By nie wypaść za burtę

Centrum Integracji Społecznej w Czarnkowie skupia 28 osób. Są wśród nich ludzie o różnych życiorysach. Tacy, których dotknął los, którym noga się powinęła, bezrobotni. Szefem CIS-u jest Stefan

Wawrzyniak, dziennikarz z wykształcenia, społecznik z powołania, ale doświadczony administrator z konieczności.

– Za pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego, w puszczy, w Gębiczynie, uporządkowaliśmy zrujnowane gospodarstwo i tak powstało nasze centrum – mówi S. Wawrzyniak. – Połowa uczestników zajęć to mieszkańcy okolicznych wsi, połowa to mieszkańcy Czarnkowa. Prowadzimy warsztaty remontowo-budowlane, usług leśnych i wikliniarstwa, ogrodnictwa, warsztat gastronomiczny. Uczestnicy zajęć chętnie się uczą. Pracując pod kierunkiem instruktorów, remontują, porządkują naszą siedzibę, przygotowują plany pracy na wiosnę. W pobliskim Romanowie gotują posiłki dla nas wszystkich. Teraz, kiedy śnieg nas zasypał, ludzie z osad wiejskich dojeżdżają do Czarnkowa. Tam, w dobrych warunkach, w Miejskim Centrum Kultury, wspólnie z CIS-owcami z miasta uczestniczą oni w zajęciach osobistego rozwoju, a także ekonomii społecznej i przedsiębiorczości, terminologii rynku pracy. Sporo osób całkiem nieźle radzi sobie z pracą na komputerze.

Świetnie układa się współpraca społeczników z samorządem miasta, gminy i powiatu, a także z ludźmi, których ośrodki pomocy skierowały na szkolenia. Niepomysłnie układają się sprawy finansowe.

Dlatego szef CIS-u wspólnie ze starostą wybierają się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy, by zdobywać kolejny grant, bo ołożone na czarną godzinę zasoby Fundacji Gębiczynskie Gniazdo, zdobyte nagrody i lokalne fundusze już się skończyły. Dowożenie ludzi na zajęcia podczas srogiej zimy okazało się kosztownie drogie.

Ale czarnkowscy społecznicy nie poddają się. Rozumieją, że ekonomia społeczna nie jest wyłącznie grą rynkową. Czują się współodpowiedzialni także za losy ludzi, którzy im zaufali, za ten kawałek puszczy, w którym stworzyli wspólnie Centrum Integracji. To nie utopia, to ich środowisko, ich życie.

Burzenie barier

Przykładem realizacji założeń solidarnej polityki społecznej w regionie jest ogłoszony przez samorząd województwa konkurs pod nazwą

„Wielkopolska przyjazna niepełnosprawnym”. Celem konkursu jest promocja powiatów wdrażających systemowe rozwiązania na rzecz niepełnosprawnych oraz inspirowanie doskonalenia tych rozwiązań. Konkurs trwa. Rezultaty samorządowych rozwiązań prezentowane są m.in. na antenie Telewizji Poznań w magazynie „Wyżwanie”, autorskim programie Róży Wojty i Katarzyny Nowackiej. Ten program pani Róża realizuje od 17 lat i dobrze zna największe radości, a także najskrytsze smutki ludzi dotkniętych przez los. Zna też tych, którzy pomagają lub przeszkadzają wyjść na prostą niepełnosprawnym, biednym, skrzywdzonym.

– Stopniowo, ale bardzo powoli, przestajemy o niepełnosprawności czy biedzie myśleć stereotypowo, że tu nic się nie da zrobić, że taki jest los – mówi Róża Wojta. – Wokół organizacji pozarządowych tworzy się lepszy klimat. Jak jest lider, to w środowisku ciągnie on innych w dobrą stronę. Lepiej jest w tych rejonach Wielkopolski, w których samorządy lokalne współpracują z Urzędem Marszałkowskim na rzecz wykluczonych, biednych, niepełnosprawnych.

Róża Wojta przyznaje, że pozytywne zmiany są coraz bardziej widoczne. – W powiecie konińskim byłam w jednym z domów pomocy dla przewlekłe chorych – a tam standardy europejskie. W gostyńskim dzieci niepełnosprawne, z niebogatych wiejskich domów, mają tak świetną opiekę pedagogiczną, że piszą sztuki, opowiadania, zdobywają sportowe trofea. W średzkiem, podczas zajęć komputerowych na warsztatach terapii zajęciowej niepełnosprawni tak połknęli bakcyła informacyjnego, że zadziwili całą wieś i to oni zachęcili innych mieszkańców do edukacji komputerowej. We Wrześni prawie całe miasto można bez przeszkód przemierzyć na wózku inwalidzkim. Burzenie barier nie było łatwe, ale okazało się możliwe.

Przytoczone przykłady to okruszki codziennego życia, ale niezmiernie ważne. Pracy w środowiskach, o których piszemy, będzie przybywało, ale to już temat do kolejnych rozważań. 2011 ogłoszono Europejskim Rokiem Wolontariatu. Na pewno takim rozważaniom będzie sprzyjał.

Olga Kunze

Rehabilitacja zawodowa i społeczna w Wielkopolsce

Zakłady aktywności zawodowej to wyodrębnione organizacyjnie i finansowo jednostki tworzone przez powiat, gminę, stowarzyszenie lub inną organizację, której statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych. Zaprojektowane zostały jako element trzystopniowego systemu rehabilitacji osób niepełnosprawnych – od warsztatów terapii zajęciowej po normalne zatrudnienie.

W Polsce pod koniec 2010 r. funkcjonowały 53 ZAZ-y, z tego aż dziewięć w Wielkopolsce (w Gólaszewie, Koźminie Wielkopolskim, Książenicach, Leonowie, Liskowie, Pile, Posadzie k. Konina, Stupcy oraz w Żerkowie). Zakłady te zatrudniają łącznie około 600 osób niepełnosprawnych.

Ponadto w Wielkopolsce 1400 osób uczestniczy w zajęciach prowadzonych przez 66 warsztatów terapii zajęciowej. w środowiskowych domach samopomocy jest ponad 1500 miejsc, a w domach pomocy społecznej opiekę znajduje 5600 pensjonariuszy, natomiast domy dziennego pobytu dysponują 2400 miejscami.



Długa lista zakupów

Nowe ambulanse dla pogotowia ratunkowego oraz dla szpitala MSWiA w Poznaniu.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego spotkali się na swym grudniowym posiedzeniu na terenie Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. Obradom przewodniczył marszałek Marek Woźniak.

Historię, działalność i strukturę organizacyjną stacji przedstawił jej dyrektor Witold Draber. Placówka świadczy usługi dla mieszkańców miasta Poznania i powiatu poznańskiego. Kontrakt na 2010 r. obejmował 11 zespołów specjalistycznych („S” z lekarzem systemu) i 8 zespołów podstawowych („P” z ratownikami medycznymi).

Dyrektorzy wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego przedstawili i omówili korektę planu wydatków w części przeznaczonej na poprawę bezpieczeństwa na drogach na 2010 rok w Wielkopolsce oraz plany na 2011 rok. Podobnie jak w roku ubiegłym, przewidziano zakupy: specjalistycznego sprzętu do ratownictwa drogowego, doposażenie szkolnych pracowników wychowania komunikacyjnego, miasteczek ruchu drogowego, materiałów oświatowych, książeczek o tematyce komunikacyjnej,



Kluczki do nowego ambulansu odbiera Witold Draber, dyrektor Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.



Marszałek Marek Woźniak przekazuje karetkę Przemysławowi Daroszewskiemu, dyrektorowi Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w Poznaniu.

materiałów odbłaskowych dla dzieci, itp.

– Wydatki na działania związane z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego w Wielkopolsce, inicjowane i podejmowane przez Wojewódzką Radę BRD w ostatnich 5 latach, należą do największych w Polsce – podkreślił Jerzy Gładysiak, dyrektor Departamentu Infrastruktury w Urzędzie Marszałkowskim.

W drugiej części spotkania marszałek Marek Woźniak przekazał dwa ambulanse przedstawicielom służb ratownictwa medycznego. Pojazdy te odebrali dyrektorzy Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu oraz Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w Poznaniu. Karetki zostały zakupione przez poznański Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Marszałek wręczył także kluczyki do nowego samochodu policyjnego, ufundowanego przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Kaliszu dla Komendy Powiatowej Policji w Ostrzeszowie.

Mamy nadzieję, że te pojazdy, które już jeżdżą po Wielkopolsce, przyczynią się do dalszej poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach.

Marek Szykor

Nowe limity prędkości

Od 31 grudnia 2010 roku obowiązują zmienione dopuszczalne prędkości jazdy na drogach naszego kraju.

30 listopada 2010 roku została opublikowana Ustawa z dnia 29 października 2010 roku o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dziennik Ustaw z 2010 Nr 225, poz. 1466). Jedną z wprowadzonych zmian, której domagali się kierowcy i najbardziej jej oczekiwali, są nowe maksymalne prędkości jazdy, z którymi mogą poruszać się kierujący samochodami osobowymi, motocyklami oraz innymi pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony na autostradach i drogach ekspresowych dwujezdniowych. Limity te zwiększono o 10 km/h.

Zmienione dopuszczalne prędkości jazdy obowiązujące od 31 grudnia:

- pojazdy lub zespoły pojazdów:
 - strefa zamieszkania – 20 km/h,
 - obszar zabudowany: w godz. 05:00 – 23:00 – 50 km/h, w godz. 23:00 – 05:00 – 60 km/h,
- samochody osobowe, motocykle i samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony:
 - autostrada – 140 km/h, (było 130 km/h),
 - droga ekspresowa dwujezdniowa – 120 km/h, (było 110 km/h),
 - droga ekspresowa jednojezdniowa oraz droga dwujezdniowa co najmniej o dwóch pasach przeznaczonych dla każdego kierunku ruchu – 100 km/h,
 - na pozostałych drogach – 90 km/h.

Pozostałe maksymalne prędkości jazdy dla innych pojazdów i zespołów pojazdów nie zostały zmienione.

Podniesienie dopuszczalnych prędkości na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej wiąże się m.in. z zapewnieniami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że stan techniczny tych dróg pozwala na bezpieczne poruszanie się nimi z większą prędkością, bez wpływu na komfort i przede wszystkim bezpieczeństwo jazdy.

Pamiętajmy jednak, że podstawowym wyznacznikiem prę-

dkości, z jaką będziemy podróżować po drogach, nie są wcale limity wyznaczone przepisami, lecz rozważa i rozsądek kierującego, który musi dostosować prędkość jazdy w pierwszej kolejności do panujących warunków na drodze. Uwzględnić przy tym musi warunki atmosferyczne, natężenie ruchu, stan nawierzchni drogi, rzeźbę terenu, stan techniczny pojazdu, wielkość i rodzaj przewożonego ładunku, a także wiele innych czynników mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo, także podczas hamowania. Obowiązkiem kierującego jest jazda z prędkością nieutrudniającą poruszania się innym kierującym oraz niepowodującą zagrożenia bezpieczeństwa ruchu z zachowaniem odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie potrzeby hamowania lub zatrzymania pojazdu.

Warto pamiętać, że jeśli samochód jadący z prędkością 50 km/h w ciągu tylko 1 sekundy przejeżdża aż 14 metrów, to czas i odległość potrzebna, aby kierujący pojazdem zareagował na zauważoną przeszkodę w postaci np. pieszego. Całkowita droga zatrzymania samochodu osobowego na suchej nawierzchni jezdni wynosi orientacyjnie około 26 metrów. Na nawierzchni mokrej – to ponad 30 metrów, a na śliskiej, np. podczas ulewnego deszczu – to aż 46 metrów. Samochód jadący z prędkością 90 km/h w ciągu 1 sekundy przejeżdża aż 25 metrów. Całkowita droga zatrzymania samochodu osobowego jadącego z prędkością 90 km/h na suchej nawierzchni jezdni to ponad 70 metrów; na nawierzchni mokrej – to blisko 90 metrów, a na śliskiej, np. podczas ulewnego deszczu – to aż 140 metrów. Pamiętajmy o tym, decydując się na dociśnięcie pedału gazu.

Bardzo istotną i korzystną zmianą zarówno dla kierujących, jak i dla służb nakładających kary w postępowaniu mandatowym jest wydłużenie czasu, w którym za wykroczenie zarejestrowane urządzeniami technicznymi, np. przy użyciu fotoradaru, możliwe jest nałożenie grzywny w postaci mandatu karnego. Ustawodawca okres ten wydłużył z 30 do 180 dni. *asp. szt. Maciej Bednik WRD KWP w Poznaniu*

Skrobaczka z aparatem fotograficznym

Zima weryfikuje umiejętności kierowców i stan techniczny pojazdów.

Często narzekamy na fatalny stan dróg i nieodśnieżone śliskie nawierzchnie, uznając je za główne przyczyny paraliżu ruchu drogowego. Wszystko to prawda. Jednak zapominamy, że to właśnie my, kierowcy, stanowimy najważniejszy jego element. To właśnie my jesteśmy nagorzej do zimy przygotowani.

Jeździmy coraz lepszymi samochodami, wyposażonymi w systemy ABS, SSR, ESP (które mogą nam bardzo pomóc, lecz człowieka nie zastąpią), ale opony zmieniamy do-

piero, gdy śnieg leży grubą warstwą na jezdni. O płynie do spryskiwaczy przypominamy sobie, gdy zamrznie, a zmiotek i skrobaczek poszukujemy w sklepach dopiero po pierwszych opadach. Dobrze chociaż, że nie ma u nas takich mrozów i śnieg jak w USA.

Rzadko zdarza się, że zamrznie płyn w chłodnicy i rozsądzi blok (o tym i o naładowaniu akumulatora już z reguły pamiętamy). Zdarza się, że na poboczu stoi i marznie kierowca wraz z pasażerami, bo zapomniał do swojego auta z silnikiem diesla zatankować zimowe paliwo lub włączyć specjal-

ny uszlachetniający dodatek. Tego nie uczą na kursach. Przeciętny kierowca nie posiada umiejętności pozwalających sprawnie i bezpiecznie poruszać się w zimowych warunkach. Nigdy nie myślał o doszkalananiu się. Choć latem bywa sprawnym kierowcą, teraz bardzo często jest zawałidrogą, mimo że opady śniegu, z którymi mamy obecnie do czynienia, nie są czymś niezwykłym.

Wybermy się na pusty plac, aby w bezpiecznym miejscu poćwiczyć manewry. Ewentualnie skorzystajmy z oferty firm prowadzących doskonale jazdy, by spokojnie „doje-

chać do wiosny”. Poruszanie się po naszych drogach jest teraz szczególnie trudne. Zmienia aura powoduje, że dziur w drogach jest coraz więcej. Uważajmy więc i dbajmy o nasz pojazd, o jego koła i zawieszenie.

A jeśli wpadniemy w dziurę w jezdni i uszkodzimy samochód, nie zapomnijmy o dokumentacji fotograficznej. Zgłośmy ten fakt policji i rozważmy, czy możemy skierować swe roszczenia do zarządcy drogi.

W nowym roku życzymy wszystkim szerokiej drogi i bezpiecznej jazdy.

Piotr Monkiewicz Automobilklub Wielkopolski

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU
www.word.poznan.pl/wrbrd



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Wielkopolski rok z funduszami

W ogólnopolskich rankingach województwo wielkopolskie na tle pozostałych w każdej kategorii wdrażania regionalnego programu operacyjnego jest w ścisłej czołówce.

Niemal trzy i pół roku temu Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-13 został zatwierdzony przez Komisję Europejską. Realizacja WRPO, na który otrzymaliśmy z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 1 273 mln euro, przebiega bardzo sprawnie. Na początku nowego roku czas na krótkie podsumowanie zmagania Wielkopolan o unijne dofinansowanie.

Podpisane umowy

Od początku realizacji WRPO przeprowadzono 50 konkursów, których łączny budżet wyniósł ponad 3,9 mld zł. Beneficjenci złożyli prawie 5,4 tys. wniosków o dofinansowanie, ubiegając się o dotacje na kwotę 8,4 mld zł (tj. ponad dwukrotnie więcej od alokacji dostępnej w konkursach). Tylko w 2010 r. wpłynęło łącznie 977 wniosków o dofinansowanie, a wnioskowana kwota wsparcia wyniosła 1,1 mld zł.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkursy dla przedsiębiorców i samorządów. O dotacje na projekty drogowe wystąpiła np. większość powiatów i gmin. Do 31 grudnia 2010 r. najczęściej podpisywanych umów – aż 1274 – dotyczyło projektów realizowanych przez przedsiębiorców i instytucje



Najwięcej wniosków o dofinansowanie złożyli przedsiębiorcy. Na zdjęciu maszyna, którą dzięki dotacji z działania 1.2 WRPO kupiła poznańska Drukarnia Maciaszczyk.

otoczenia biznesu, 168 – modernizacji dróg, kolei, transportu zbiorowego, 160 – środowiska, 107 – turystyki, 105 – szkół, uczelni wyższych i szpitali, natomiast 7 – rewitalizacji terenów miejskich.

Kontraktacja i płatności

W 2010 r. nastąpiło znaczące przyspieszenie w kontraktacji środków. Na początku roku podpisywanych było 849 umów na kwotę dofinansowania UE w wysokości prawie 2,2 mld zł

(co stanowiło niecałe 42 proc. alokacji). Do 31 grudnia 2010 r. z beneficjentami podpisano aż 1865 umów, na kwotę dofinansowania UE w wysokości ponad 4,9 mld zł, co stanowi niemal 96 proc. alokacji programu.

Na przykład w ramach priorytetu III Środowisko Przyrodnicze wykorzystanie alokacji na priorytet (wg kontraktacji) wzrosło z 1,5 proc. (24 umowy na 11 mln zł dofinansowania UE) na początku 2010 r. do prawie 99 proc. (160 umów na

695 mln zł dofinansowania UE) na koniec roku.

Z nawiązką (aż w 175 proc.) udało się też zrealizować cel certyfikacji wydatków na rok 2010 określony przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego na kwotę 786 mln zł. Z kolei cel certyfikacji zakładany przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego (1,24 mld zł) został zrealizowany w 110 proc. Do końca ubiegłego roku w Urzędzie Marszałkowskim zweryfikowano ponad 1400 wniosków

o płatność i wypłacono beneficjentom WRPO ponad 1 mld zł (środki EFRR), z czego ok. 520 mln zł w formie zaliczki.

JEREMIE i JESSICA

Od 29 października 2010 r. inwestorzy mogą ubiegać się o pożyczkę na rewitalizację obszarów miejskich. Konkurs otwarty realizowany w ramach inicjatywy JESSICA ogłosił Bank Gospodarstwa Krajowego, działający jako Fundusz Rozwoju Obszarów Miejskich. Wsparciem objęte mogą być inwestycje miejskie na obszarach zdegradowanych, ujęte w lokalnych programach rewitalizacji. Pula środków przeznaczonych na inicjatywę JESSICA wynosi łącznie 313 mln zł.

W ramach inicjatywy JEREMIE Wielkopolska jako pierwszy region w kraju ogłosiła w marcu 2010 r. dwa konkursy na wybór pośredników finansowych dla produktu reporeczenie oraz pożyczka globalna. Na tej podstawie podpisano 9 umów operacyjnych z pośrednikami finansowymi na łączną kwotę 140 mln zł. Dzięki temu do końca 2010 roku już 292 przedsiębiorców otrzymało wsparcie z JEREMIE, podpisując umowy na poręczenia i pożyczki w łącznej kwocie 17,5 mln zł (środki EFRR).

Obecnie trwają prace nad

kolejnymi konkursami, tj. na poręczenie portfelowe oraz linię finansową. Łącznie do funduszu powierniczego JEREMIE, zarządzanego przez BGK, wpłynęło ponad 501 mln zł.

Projekty kluczowe

Zarząd województwa sporządził też listę 34 projektów kluczowych WRPO, dla których szacunkowa kwota dotacji z EFRR wynosi ponad 1,4 mld zł. Projekty strategiczne dla regionu nie startowały w konkursach, choć były oceniane według tych samych konkursowych kryteriów. Dofinansowanie z Brukseli przeznaczono m.in. na drogi wojewódzkie, linie kolejowe, pociągi elektryczne, ochronę środowiska, internetową sieć szerokopasmową, szkoły wyższe, szpitale, instytucje kultury, a także na promocję regionalnej gospodarki. Łącznie podpisano 30 umów o dofinansowanie na kwotę dotacji EFRR w wysokości 1,3 mld zł.

Wielkopolska walczy o dodatkowe pieniądze z Krajowej Rezerwy Wykonania (to łącznie 512 mln euro). Spełniamy kryteria, jesteśmy w czołówce rankingu, ale to, ile pieniędzy przypadnie poszczególnym województwom, okaże się dopiero pod koniec stycznia 2011 r.

Pestką do dworca

Poznań dostał ponad 42 mln zł dotacji z Brukseli na przedłużenie trasy PST do Dworca Zachodniego. To jeden z projektów kluczowych WRPO.

Przedłużona trasa popularnej „Pestki” poprowadzi wzdłuż ul. Roosevelta – dotem, w tzw. dziurze toruńskiej, szlakiem dawnego toru kolejowego pod mostem Teatralnym, Dworcowym na peron siódmy Dworca Zachodniego. Tam powstanie pętla tramwajowa i wjazd w torowisko ul. Głogowskiej.

Nowa trasa będzie mieć cztery kilometry długości i dwa

przystanki, a z os. Sobieskiego do dworca dojedziemy w kilkanaście minut.

Całkowity koszt projektu szacowany jest na niemal 97 mln zł. Umowę o dofinansowanie inwestycji podpisali wicemarszałek Leszek Wojtasiak oraz prezydent Poznania Ryszard Grobelny.

Inwestor, spółka miejska Infrastruktura Euro Poznań 2012 prowadzi przetarg na wykonawcę przedsięwzięcia. Inwestycja ma być ukończona przed finałami piłkarskich mistrzostw Europy.

Konkurs dla magistrów

Zarząd województwa 15 grudnia 2010 roku ogłosił konkurs na najlepszą pracę magisterską o funduszach europejskich w Wielkopolsce.

To już II edycja konkursu, w którym mogą wziąć udział prace obronione w terminie od 1 września 2007 r. do 30 września 2011 r. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 października 2011 r. Dla laureatów przygotowano atrakcyjne nagrody finansowe (5000 zł, 3000 zł i 2000 zł).

Tematyka pracy powinna być poświęcona funduszom

europejskim w regionie, a przede wszystkim Wielkopolskiemu Regionalnemu Programowi Operacyjnemu na lata 2007-2013. Zależy nam na pracach badawczych, analitycznych, wskazujących oddziaływanie WRPO na region.

Szczegółowe warunki uczestnictwa oraz regulamin konkursu dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl. Dodatkowe informacje można także uzyskać pod nr tel.: 61/ 65-80-607 oraz przez e-mail: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl.

Konkurs na najlepszą
pracę magisterską
o funduszach europejskich

SZCZEGÓŁY NA:

www.wrpo.wielkopolskie.pl



Komfortowe i bezpieczne autobusy

Z Grzegorzem Mirkiewiczem, prezesem zarządu Jarocińskich Linii Autobusowych Sp. z o.o. w Jarocinie, rozmawia Jarosław Raś

– Czyją własnością jest spółka?

– Jarocińskie Linie Autobusowe Sp. z o.o. to firma, w której 100 procent udziałów należy do gminy Jarocin.

– A jaki jest obszar waszego działania?

– Od 2001 r. świadczymy usługi związane z miejskim transportem pasażerskim. Obsługujemy 16 linii autobusowych, głównie na terenie gminy Jarocin, ale obszar naszego działania obejmuje też gminy: Koźmin, Krotoszyn, Kotlin, Pleszew i Żerków. Używamy 27 autobusów wyprodukowanych w latach 2001-2008.

– Czy planujecie kupno nowych pojazdów?

– Od 2004 r., mając na uwadze poprawę komfortu jazdy pasażerów oraz konieczność sprostanie coraz ostrzejszym normom dotyczącym emisji spalin i hałasu, konsekwentnie wymieniamy autobusy. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe gminy, co roku kupowaliśmy jeden nowy pojazd. Dopiero dzięki dotacjom



Prezes Grzegorz Mirkiewicz: – Nowe autobusy zwiększą komfort jazdy pasażerów.

z WRPO nasza firma w ciągu 2 lat (2010- 2011) wymieni 13 najstarszych autobusów, zastępując je pojazdami ekologicznymi i ekonomicznymi. Nowe autokary spełniają najsurowsze normy unijne w zakresie ochrony środowiska i wyposażone są w nowoczesne

rozwiązania techniczne, które obniżą koszty eksploatacji.

– Ile takich autobusów zakupiliście dzięki unijnym dotacjom w 2010 roku?

– Sfinalizowaliśmy zakup 5 du-

żych autobusów w ramach projektu z działania 2.5 WRPO „Rozwój miejskiego transportu zbiorowego”. W 2011 r. kupimy osiem autobusów komunikacji miejskiej, w tym sześć

małych 9-metrowych i dwa większe 12-metrowe pojazdy. Nowe autokary będą w pełni klimatyzowane i wyposażone w system monitoringu. Zastąpią najstarsze pojazdy. Pod koniec 2011 r. blisko 1/3 naszych autokarów będzie nowa i będziemy mogli poszczycić się jednym z najnowocześniejszych taborów w Wielkopolsce.

– Co zyskają klienci?

– Oprócz walorów ekologicznych i ekonomicznych, mieliśmy również na względzie poprawę bezpieczeństwa i komfortu jazdy pasażerów, w tym osób niepełnosprawnych. Nowe pojazdy są niskopodłogowe z bezstopniowymi wejściami w drzwiach przednich i środkowych. W dużych autobusach jest podest wjazdowy i stanowisko do mocowania wózka inwalidzkiego, a także przycisk informujący kierowcę o zamiarze wysiadania.

Na poprawę komfortu jazdy wpływ będą miały również: większa liczba miejsc siedzących (60), wydzielenie miejsc dla wózków dziecięcych, in-

walidzkich i rowerów, a także niska podłoga w przedziale pasażerskim oraz odpowiednia wentylacja i klimatyzacja. Autobusy wyposażone będą też w wewnętrzną informację pasażerską, automaty biletowe i kasy fiskalne. Ponadto na poprawę bezpieczeństwa podróżnych wpływ będzie miał monitoring rejestrujący wnętrze autobusu oraz pole przed i za pojazdem, jak również system samogaszący w razie pojawienia się ognia czy dymu.

– Kto napisał wnioski o dotację?

– Oba projekty przygotował, realizuje i rozliczać będzie Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. To podmiot publiczny pomagający m.in. w pozyskiwaniu i rozliczaniu dotacji unijnych. Dziś widać, że była to słusna decyzja, gdyż obie inwestycje zostały ocenione pozytywnie i w latach 2010-2011 z zainwestowanych blisko 8,4 mln zł nasza firma odzyska prawie 5,5 mln zł.

Dobre praktyki WRPO

Wągrowiec stawia na sport

Modernizacja kąpieliska miejskiego oraz remont boiska sportowego to inwestycje, które zrealizowano w Wągrowcu dzięki dofinansowaniu Unii Europejskiej.

Miasto Wągrowiec uczyniło duży krok na drodze do poprawy i rozbudowy bazy sportowo-rekreacyjnej. Wartość projektu, przygotowanego w ramach działania 6.1 WRPO „Turystyka”, wyniosła ponad 4 mln zł, w tym ponad 2,2 mln zł pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Prace nad projektem objęły budowę boiska sportowego ze sztuczną nawierzchnią oraz 400-metrową bieżnię tartanową wraz z remontem trybun. Ponadto, przeprowadzono modernizację miejskiego kąpieliska obejmującą m.in. wymianę podbudowy i nawierzchni pomostów drewnianych, wymianę balustrad oraz naprawę nabrzeży.

Wągrowiec przez szereg lat pełnił funkcję centrum przygotowań dla sportowców z kra-



Realizacja projektu objęła m.in. budowę boiska sportowego ze sztuczną nawierzchnią i 400-metrową bieżnię.

ju oraz ośrodka wypoczynkowego dla mieszkańców dużych aglomeracji. Realizacja projektu WRPO w znaczący sposób wpłynęła na poprawę oraz rozwój infrastruktury sportowej i turystycznej w powiecie.

– Dzięki wsparciu funduszy europejskich już dzisiaj na nowej płycie boiska trenuje młodzież z Miejskiego Klubu Sportowego, zawodnicy drugoligowej drużyny „Nielby” oraz ze-

społy z czołówki ekstraklasy piłki nożnej.

Za realizację inwestycji Wągrowiec został nagrodzony przez Polski Klub Infrastruktury Sportowej tytułem „Budowniczy Polskiego Sportu”. Budowa boiska została także wyróżniona Wielkopolską Nagrodą „Sportowej Areny – 2009”.

Joanna Heckert
Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Wągrowcu

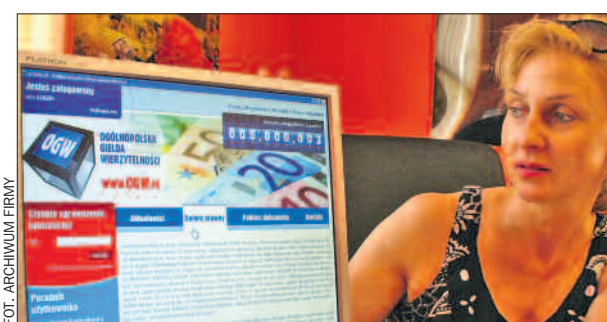
Portal z wierzytelnościami

Kaliska spółka Lexius, dzięki dotacji z WRPO, utworzyła innowacyjny portal internetowy Ogólnopolska Giełda Wierzytelności www.ogw.pl

– Zamiast windykować lepiej zapobiegać zatorom płatniczym – mówi Jan Kliber, współwłaściciel spółki, która zrealizowała w ramach działania 1.2 WRPO „Wsparcie rozwoju MSP” projekt o wartości 305 tys. zł, przy dofinansowaniu unijnym w kwocie 150 tys. zł.

– Od dawna nosiliśmy się z zamiarem uruchomienia portalu internetowego, który mógłby zająć się obrotem wierzytelnościami – informuje J. Kliber. – Taką potrzebę zgłaszali nam klienci, z którymi współpracujemy. Często spotykaliśmy się z pytaniami: czy kupujemy wierzytelności lub czy znamy kogoś, kto je skupuje. Od kilku lat tworzyliśmy założenia projektu i testowaliśmy pewne elementy, czekając na sprzyjający moment.

Na portalu internetowym www.ogw.pl przedsiębiorcy



Angela Korzewska prezentuje stronę portalu.

znajdą niezbędne informacje prawne dotyczące obrotu wierzytelności i windykacji należności. Internetowa giełda umożliwia zainteresowanym sprzedawanie i kupowanie wierzytelności, które nie zostały zapłacone w terminie.

– To dodatkowa forma naciśku na dłużnika, którego upubliczniona informacja o zadłużeniu skłaniać będzie do spłaty. W odróżnieniu od Krajowego Rejestru Długów w serwisie www.ogw.pl nie wymaga się opłaty za umieszczenie dłużnika w rejestrze – dodaje współ-

właścicielka Angela Korzewska. Przedstawiciele Lexiusa uważają, że jeśli ktoś poważnie chce się zająć pozyskaniem środków unijnych i ma sensowny pomysł, to jest wystarczająco dużo informacji, jak to zrobić i gdzie szukać pomocy (porady w punkcie informacyjnym, szkolenia, internet).

Spółka zamierza wprowadzić kolejne innowacyjne rozwiązania i nie wyklucza dalszych starań o dotację z Brukseli.

Izabela Szymczak
Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Kaliszu



inna strona samorządu

zobaczone



27 grudnia 2010 roku, godzina 19.36. W głównym wydaniu telewizyjnych „Wiadomości” prowadzący Piotr Kraśko zapowiada: „A co jeszcze w Wiadomościach? Opowiemy o mężnych poznaniakach, którzy...”. Na ekranie obrazki „naszych” ułanów, a u dołu pojawia się napis: **ZWYCIĘZKIE POWSTANIE**. I jak tu nie mówić, że Warszawa lekceważy wielkopolski zryw sprzed ponad 90 lat? Lub przynajmniej, że gwałci zasady ortograficzne języka polskiego.



wyśledzone



Naszym zdaniem radny Maciej Wiśniewski (SLD) powinien mieć dożywotnio zagwarantowane miejsce w Komisji Rewizyjnej, jako że okazał się świetnym... śledczym. Otóż radny w kilka tygodni po wyborach odnalazł zagubione 143 głosy oddane na niego! Odkrył mianowicie, iż jedna z obwodowych komisji wyborczych w Lesznie zapisała w protokole, że nikt na niego nie zagłosował. Sąd, do którego sprawę zgłosił Wiśniewski, policzył i przyznał, iż jego głosy przypisano innemu kandydatowi z listy SLD; wyników wyborów jednak nie unieważnił, uznając, że skoro radny i tak zdobył mandat, to nie ma sprawy... Sytuacji przygląda się teraz leszczyńska prokuratura, a jeśli skieruje akt oskarżenia, członkom komisji grozi nawet odsiadka. Nie, żebyśmy byli za zagęszczaniem i tak przepełnionych cel w polskich więzieniach, ale przynajmniej, że takich jaj z wyborów to nawet my na „innej stronie” sobie nie robimy!

przeczytane

Strażnik ukaże palacza mandatem.

W poniedziałek weszła w życie nowelizacja ustawy antynikotynowej, wprowadzająca zakaz palenia m.in. w środkach transportu publicznego, na placach zabaw, na przystankach komunikacji miejskiej i w środkach publicznego transportu.

Tytuł i fragment informacji w serwisie samorządowym PAP 16 listopada 2010.

doręczone

Przysłano do Urzędu Marszałkowskiego świeżutki numer periodyku „Budownictwo Technologie Architektura”. Przesyłkę zaadresowano: „Stefan Mikołajczak Zarząd Województwa Wielkopolskiego”. List nadszedł od Stowarzyszenia Producentów Cementu z siedzibą w Krakowie.

Tym to się czas zabetonował!

podpatrzone i podsłuchane

Nie mieliśmy jeszcze okazji w tym miejscu używać sobie na temat tego, co działo się

podczas inauguracyjnej sesji sejmiku IV kadencji. A że było momentami naprawdę cieka-

wie, z dużą rozkoszą wracamy do wnętrza Sali Lubrańskiego poznańskiego uniwersytetu...

Przed głosowaniem nad przedstawionymi przez nowo wybranego marszałka kandydaturami członków zarządu województwa, radni opozycji mieli szczególnie wiele pytań do „nowych”: Tomasza Bugajskiego z PO i Krzysztofa Grabowskiego z PSL.

– Ma pan doświadczenie dziennikarskie, a dziennikarzem, jak wiadomo, czasem znają się na wszystkim, ale często na niczym – zaatakował mającego za sobą wiele lat pracy w mediach Grabowskiego szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński. Chwilę później, starając się łagodzić, dodał: – Żeby nie czuł się pan osobiście urażony... Ja też przez pewien



czas byłem dziennikarzem.

– I znałeś się na wszystkim czy na niczym? – błysnął refleks wicemarszałek Wojciech Jankowiak, partyjny

kolega Grabowskiego, którego (jak widać na zdjęciu) kamera telewizyjna nie chciała opuścić nawet podczas sesji.

W trakcie jednej z przerw potrzebnych na liczenie głosów przewodniczący sejmiku Lech Dymarski narzekał, że gazety już wcześniej w przesądającym tonie pisały o składzie nowego zarządu województwa i prezydium sejmiku, nieco pomijając moc sprawczą radnych.

Radny Waldemar Witkowski musiał się włączyć: – Zwracam uwagę, że najlepiej zorientowany w tym, co się stanie, był pan wojewoda, bo ma ze sobą listy gratulacyjne z odpowiednimi nazwiskami!

– Ale miałem w kilku wersjach – pospieszył z wyjaśnieniem wywołany do tablicy Piotr Florek.

– No, zgrabnie pan wojewoda wybrnął – uznał Lech Dymarski.



Przerwy podczas tej sesji w ogóle były ciekawe. Podczas jednej z nich (potrzebnej na przygotowanie kart do głosowania), znecierpliwiony długim czasem oczekiwania prze-

wodniczący Dymarski zaapelował: – Czy komisja skrutacyjna może już ogłosić wyniki?!

– Ale... nie było jeszcze głosowania – zauważył niesmiało ktoś z sali.

I jak tu nie przyznać racji stwierdzeniu, że przykład idzie z góry?

Marszałek Marek Woźniak gościł już na łamach „innej strony samorządu” w tej roli. Pisaliśmy o tym (i pokazywaaliśmy nawet efekty tego), że podczas rozmaitych oficjalnych uroczystości lubi wyjąć swój telefon komórkowy i za jego pomocą uwieczniać zaistniałe sytuacje.

Jak zauważył czujnie nasz fotoreporter, także podczas inauguracyjnej sesji marszałek nie mógł sobie odmówić przyjemności zrobienia kilku fotek. Jak się po chwili okazało, w ślady Woźniaka poszedł tym razem także jego pierwszy zastępca, wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Czy ktoś zgadłby, co mogło rozbudzić fotograficzne pasje obu panów? Otóż obaj postanowili uwiecznić niewielki balkon Sali Lubrańskiego, na którym stoczyli się dyktorzy z Urzędu Marszałkowskiego.



Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jafoszyński (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15
e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

